

CZYTAJ
NAS:• CO TYDZIEŃ
W GAZECIE
• CODZIENNIE
W INTERNECIENOWY KURIER
mławski.plCENA 2,80 zł
(w tym 5% VAT)

DZIERZGOWO GRUDUSK LIPOWIEC MŁAWA RADZANÓW STRZEGOWO STUPSK SZRĘŃSK SZYDLÓWO WIECZENIA WIŚNIEWO

Fot. materiały MOPS Mława

**WIELKI FINAŁ
„WAKACJI
Z MAXEM 2021”**

WAKACYJNA AKCJA PROFILAKTYCZNO – REKREACYJNA PN. „WAKACJE Z MAXEM” DOBIEGŁA KOŃCA. WIELKI FINAŁ ODBYŁ SIĘ NA TERENIE MŁAWSKIEJ HALI SPORTOWEJ PRZY UL. PIŁSUDSKIEGO. ORGANIZATOREM BYŁO STOWARZYSZENIE WSPIERANIA SPOŁECZNOŚCI LOKALNEJ „BĄDŹMY RAZEM” ORAZ MIEJSKI OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ W MŁAWIE. S. 5

NOWE STAWKI W STREFIE PARKOWANIA

ZMIANY W OPŁATACH ||

s. 2



■ Od niedzieli 1 sierpnia 2021 weszły w życie nowe stawki opłat za postój pojazdów samochodowych w strefie płatnego parkowania w Mławie. W praktyce oczywiście płacimy „po nowemu” od poniedziałku, czyli od 2 sierpnia. Poznaj ich kwoty.

PRAWIE 900 TYSIĘCY NA CIECHANOWSKĄ

INWESTYCJA ||

s. 3



■ Dobra wiadomość dla Mławian, szczególnie tych, których domy są zlokalizowane przy ul. Ciechanowskiej. Miasto otrzymało dofinansowanie do przebudowy tego traktu. Być może zupełnie nowa ulica zostanie oddana do użytku w trzecim kwartale 2022 roku.

UMOWY NA DOTACJE PODPISANE

MŁAWA ||

s. 3



■ Burmistrz Miasta Mława Sławomir Kowalewski i Skarbnik Miasta Mława Justyna Aptewicz podpisali umowy z beneficjentami tegorocznego miejskiego programu dofinansowań wymiany źródeł ciepła. Zakwalifikowanych do otrzymania dotacji zostało 44 wnioskodawców.

Ważny temat dla „Kuriera”, zrobicie fotografię ilustrującą jakiś problem lub ważną dla miasta, gminy i powiatu sprawę? Oczekujesz pomocy? Zadzwoń albo napisz e-maila lub skontaktuj się na naszym fanpage.

redakcja@kuriermlawski.pl
reklama@kuriermlawski.pl
tel. 514-800-936 (redakcja)
tel. 502-499-528 (dział reklamy)
www.facebook.com/kurier.mlawski

Znamy nowe stawki w strefie płatnego parkowania

ZMIANY W OPŁATACH || Od niedzieli 1 sierpnia 2021 weszły w życie nowe stawki opłat za postój pojazdów samochodowych w strefie płatnego parkowania w Mławie. W praktyce oczywiście płacimy „po nowemu” od poniedziałku, czyli od 2 sierpnia.

Zgodnie z przyjętą 18 maja br. uchwałą Rady Miasta Mława, 1 sierpnia weszły w życie nowe stawki opłat za postój pojazdów samochodowych w strefie płatnego parkowania w Mławie.

W związku z tym, że tego dnia przypadła niedziela – zaczęły one obowiązywać w poniedziałek 2 sierpnia 2021 r.

Uchwała wprowadza następujące stawki opłat:

- 1) za pierwsze pół godziny postoj: 1,00 zł;
- 2) za pierwszą godzinę postoj: 2,00 zł;
- 3) za drugą godzinę postoj: 2,30 zł;
- 4) za trzecią godzinę postoj: 2,50 zł;

5) za czwartą i każdą następującą rozpoczętą godzinę postoj: 1,50 zł;

6) za kartę abonamentową parkingową miesięczną:

70,00 zł, z możliwością wykupienia wielokrotności karty na jednym blankiecie;

7) za postój na wydzielonym stanowisku postojowym zastrzeżonym kopertą przez całą dobę:

- karta abonamentowa parkingowa półroczna, płatna comiesięcznie 250,00 zł,
- karta abonamentowa parkingowa półroczna, płatna jednorazowo 1200,00 zł,
- karta abonamentowa parkingowa roczna, płatna comiesięcznie 200,00 zł,
- karta abonamentowa parkingowa roczna, płatna jednorazowo 1800,00 zł;

8) za postój pojazdu osobowego będącego własnością, współwłasnością lub pozostającego w użyciu na podstawie odpłatnej czynności cywilnoprawnej bądź umowy użyczenia osoby zameldowanej w obszarze SPP, parkującej na ulicy, przy której jest zameldowana:



Fot. materiały UM

- karta abonamentowa parkingowa miesięczna 15,00 zł,
- karta abonamentowa parkingowa roczna 150,00 zł.

Opłatę za postój pojazdów o dopuszczalnym ciężarze całkowitym ponad 3,5 tony w miejscach, gdzie zezwalają na to przepisy ruchu drogowego, ustala się jako iloczyn liczby zajętych miejsc i stawek opłat, o których mowa powyżej.

Przypominamy, że do strefy płatnego parkowania zalicza się pasy drogowe następujących ulic:

- 1) ul. Stary Rynek po obu stronach wraz z parkingiem przy Urzędzie Miasta Mława;
- 2) ul. Spichrzowa po stronie północnej na odcinku od ul. Długiej do wjazdu na teren osiedla;
- 3) ul. Długa po obu stronach na odcinkach od ulic Stanisława Wyspiańskiego

i Spichrzowej do końca zatoczek postojowych;

4) ul. 3 Maja po obu stronach;

5) ul. Stefana Żeromskiego po stronie parku miejskiego oraz po stronie wschodniej na odcinku od ul. 3 Maja do ul. Żwirki;

6) ul. Bolesława Chrobrego po obu stronach;

7) ul. Stanisława Wyspiańskiego na odcinku po lewej stronie od ul. Stefana Żeromskiego do ul. Henryka Sienkiewicza;

8) ul. Władysława Reymonta po obu stronach z wyłączeniem miejsc postojowych dla taksówek;

9) ul. Płocka na odcinku po obu stronach do skrzyżowania z ul. Szewską.

Z pełną treścią uchwały dotyczącej strefy płatnego parkowania można się zapoznać na stronie internetowej Urzędu Miasta Mława.

KN / KSM

Przejścia dla pieszych będą bezpieczniejsze

INWESTYCJA || Powiat mławski otrzymał ponad 1,6 mln zł dofinansowania z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg na poprawę bezpieczeństwa na przejściach dla pieszych w 8 gminach.

26 lipca 2021 Prezes Rady Ministrów zatwierdził listy zadań mających na celu poprawę bezpieczeństwa w ruchu pieszych w obszarze oddziaływania przejść dla pieszych, rekomendowanych do dofinansowania w ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg na rok 2021. Wśród powiatów, które dostały wsparcie na wspomniane zadanie znalazł się powiat mławski.

Dzięki temu w Zawadach (gmina Lipowiec Kościelny), Morawach (gmina Stupsk), Dzierzgowie, Szydłowie,

Wieczni Kościelnej, Bogorzynie, Szrensku na jednym przejściu dla pieszych i w Mławie na czterech zostanie poprawione bezpieczeństwo.

Wspomniana poprawa bezpieczeństwa będzie polegała na wykonaniu oświetlenia, pasów wibracyjno – akustycznych, wprowadzenie oznakowania poziomego i pionowego na obszarze 100 metrów, zarówno z jednej jak i drugiej strony przejść dla pieszych.

W niektórych wypadkach dokonana zostanie w tym obszarze przebudowa jezdni i chodników.



Fot. Zbigniew Woźniak

Całkowita wartość zadania to 2.103.000 złotych.

Powiat otrzymał na realizację tej inwestycji dofinansowanie w wysokości 1.682.400

zł. Wkład własny powiatu to 420.600 zł w tym 210.300 zł pochodzi od wspomnianych wyżej gmin.

Informacja starostwa powiatowego

PODSUMOWANIE AKCJI W PARAFIACH

COVID-19 || Urząd wojewódzki podsumował akcje szczepień przy parafiach na Mazowszu, które odbyły się 1 sierpnia.

W ramach promocji szczepień przy dziesięciu parafiach na terenie Mazowsza odbyła się akcja szczepień zorganizowana przez Wojewodę Mazowieckiego, podczas której zaczęło się 739 osób, w tym: w Zbuczynie – 75, w Wiśniewie – 39, w Łopacinie – 51, w Klukowie – 100, w Starożrebach – 87, w Gozdowie – 58 osób, w Łęgu Starościańskim – 74, w Lipnikach – 84, w Jastrzębiu – 80 i w Głowaczowie – 91 osób.

Na terenie województwa mazowieckiego funkcjonuje ponad 1.100 punktów, w których można zaszczepić się przeciwko COVID-19. Na szczepienie można zapisać się



w najbliższym punkcie szczepień, poprzez bezpłatną infolinię 989, wysyłając SMS o treści „Szczepimy-Sie” na numer 880 333 333/664 908 556 lub na stronie głównej pacjent.gov.pl. Wszystkie chętne osoby zostały zaszczepione jednodawkowym preparatem firmy Johnson&Johnson.

Umowy na dotacje podpisane

MŁAWA || Burmistrz Miasta Mława Sławomir Kowalewski i Skarbnik Miasta Mława Justyna Aptewicz podpisali umowy z beneficjentami tegorocznego miejskiego programu dofinansowań wymiany źródeł ciepła. Zakwalifikowanych do otrzymania dotacji zostało 44 wnioskodawców.



Lącznie wnioskodawcy mogą otrzymać do 200.000 zł, gdyż właśnie taką pulę zarezerwowano na ten cel w tegorocznym budżecie miasta.

Dofinansowanie otrzymają mławianie wymieniający piece opalane paliwem stałym na ekologiczne źródła ciepła.

Po przeprowadzeniu inwestycji i okazaniu miastu faktur za zakup sprzętu, wnioskodawcy mogą otrzymać do 30 proc. wartości kosztów kwalifikowalnych (jednak nie więcej niż 4500 zł) zakupu kotła gazowego kondensacyjnego co najmniej klasy A z osprzętem, sterowaniem, armaturą



łącznie wnioskodawcy mogą otrzymać do 200.000 złotych.

zabezpieczającą i regulującą służącego do ogrzewania w systemie c.o., materiałów instalacyjnych służących modernizacji źródła ogrzewania, w tym układów powietrzno-spalinowych służących do doprowadzenia powietrza

do komory spalania oraz odprowadzenia spalin z komory spalania kotła gazowego, zakupu zbiornika ciepłej wody użytkowej z osprzętem oraz zakupu usługi demontażu źródła ciepła zasilanego paliwem stałym i usługi montażu kotła gazowego wraz z włączeniem go do systemu grzewczego i podłączeniem do instalacji gazowej.

Przypomnijmy, że od 2017 r. na dotacje celowe na wymianę źródeł ciepła Miasto Mława przekazało ponad 1.550.000 zł. Z pomocy tej skorzystało 265 właścicieli nieruchomości na terenie Mławy.

KN / KSM



Fot. Materiały UMM

Prawie 900 tysięcy dofinansowania na Ciechanowską

INWESTYCJA || Dobra wiadomość dla wszystkich Mławian, a szczególnie tych, których domy są zlokalizowane przy ul. Ciechanowskiej. Miasto otrzymało dofinansowanie do przebudowy tego traktu.

Mława kilkakrotnie starała się uzyskać dofinansowanie tego zadania, z różnych źródeł. Wnioski miasta, mimo że zawsze były wysoko oceniane, nie były kwalifikowane do dofinansowania.

W połowie lipca br. Urząd Miasta Mława otrzymał informację, że nowa, mławska inwestycja ostatecznie dojdzie do skutku, ponieważ otrzyma wsparcie finansowe w ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.

Szacunkowy koszt przebudowy wyniesie 1.800.000 zł,

a prawie połowę tej kwoty pokryją fundusze zewnętrzne z RFRD. Otrzymane dofinansowanie wyniesie bowiem 892.174,32 zł.

Zadanie pod nazwą: „Poprawa spójności komunikacyjnej Miasta Mława poprzez przebudowę ul. Ciechanowskiej” obejmuje przebudowę 378 metrów bieżących drogi o jezdni asfaltowej z ciągiem pieszo-rowerowym po stronie południowej i chodnikiem na całej długości od strony północnej.

Inwestycja obejmuje także budowę:



Fot. Materiały UMM

- zatoki postojowej na 16 samochodów osobowych;
- kolektora deszczowego;
- oświetlenia w technologii LED.

Prace rozpoczną się tuż po podpisaniu umowy o dofinansowanie. UMM przewiduje, że w tym roku wykonane zostaną prace ziemne związane z budową systemu odwodnienia, a w przyszłym powstaną pozostałe elementy drogi i ustawionych zostanie 17 słupów oświetleniowych.

Być może zupełnie nowa ulica Ciechanowska będzie

oddana do użytku w trzecim kwartale 2022 roku.

Przypomnijmy, że zgodnie z zapowiedzią burmistrza Sławomira Kowalewskiego na terenie Mławy w pierwszej kolejności przebudowywane są nawierzchnie ulic, przy których wszystkie posesje podłączone do kanalizacji sanitarnej.

UMM gratuluje mieszkańcom domów przy ulicy Ciechanowskiej, którzy w 100 proc. odpowiedzieli pozytywnie na apel ratusza i podłączyli swoje domy do sieci.

Magdalena Grzywacz/RP UMM

Takie dotacje dostały kluby sportowe

SPORT || W 2021 roku kluby sportowe działające w Mławie otrzymały łącznie z budżetu miasta dotację w wysokości 193.000 zł. W poniedziałek 19 lipca burmistrz Sławomir Kowalewski przekazał czeki reprezentantom organizacji.

Tego dnia, czyli 19 lipca odbyło się w Mławie uroczyste podsumowanie dwóch konkursów ofert na realizację zadań publicznych w zakresie zdrowia publicznego w ramach Miejskiego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii.

Miasto organizowało konkurs już po raz trzeci, pierwsza edycja odbyła się w 2019 roku.

Do konkursu mogły przystąpić podmioty, których cele statutowe lub przedmiot działalności dotyczą spraw objętych zadaniami określonymi w ustawie o zdrowiu publicznym, w tym organizacje pozarządowe i podmioty, o których mowa w ustawie o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie.

Celem konkursu było wsparcie inicjatyw zawartych w programach profilaktycznych klubów sportowych, promujących styl życia wolny od alkoholu, narkotyków, nałogów, przy wykorzystaniu działań profilaktycznych w obszarze promocji zdrowia i aktywności fizycznej oraz rozpoznania, eliminowania lub ograniczania zagrożeń i szkód dla zdrowia fizycznego i psychicznego.

Rozstrzygnięcie pierwszego konkursu nastąpiło Zarządzeniem Nr 101/2021 Bur-



Fot. materiały UMM

mistrza Miasta Mława z dnia 18 czerwca 2021 r. w sprawie ogłoszenia wyników otwartego konkursu ofert na realizację zadań publicznych w zakresie zdrowia publicznego w ramach Miejskiego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii w 2021 r.

Kwota dotacji przekazanych klubom sportowym wyniosła 93.000 zł, na realizację 8 zadań.

Rozstrzygnięcie drugiego konkursu nastąpiło Zarządzeniem Nr 62/2021 Bur-

mistrza Miasta Mława z dnia 18 czerwca 2021 r. w sprawie ogłoszenia wyników otwartego konkursu ofert na realizację zadań publicznych w zakresie zdrowia publicznego w ramach Miejskiego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii w 2021 r.

Kwota dotacji przekazanych klubom sportowym wyniosła 100.000 zł na realizację na 6 zadań.

Łącznie kluby sportowe otrzymały w roku 2021 dotację w wysokości 193.000 zł.



łącznie kluby sportowe otrzymały w roku 2021 dotację w wysokości 193.000 zł.

W roku 2020 ogłoszono dwa konkursy ofert na realizację zadań publicznych w zakresie zdrowia publicznego w ra-

mach Miejskiego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii na łączną kwotę 92.500 zł (5 zadań), a w roku 2019 odbył się jeden konkurs na łączną kwotę 156.000 tys. (5 zadań).

Burmistrz Miasta Mława Sławomir Kowalewski podziękował reprezentantom klubów sportowych i wręczył symboliczne czeki oraz banery promocyjne.

Podkreślił, że sport nie tylko jest aktywnością fizyczną dla dzieci i młodzieży, ale przede wszystkim wychowuje i kształ-

tuje charakter, i takie powinno być zadanie trenerów i klubów sportowych.

W ramach dwóch konkursów ofert, które odbyły się w bieżącym roku, dofinansowanie otrzymali:

— Miejski Klub Sportowy Mławianka Mława - klub otrzymał łącznie dotację w 2021 r.

w wysokości 56.000 zł;

— Klub Sportowy POWER Basket - klub otrzymał łącznie dotację w 2021 r. w wysokości 15.000 zł;

— Klub Sportowy Akademia Piłkarska Nazar - klub otrzymał dotację w 2021 r. w wysokości 4.000 zł;

— Klub Pływacki Pletwał Mława - klub otrzymał łącznie dotację w 2021 r. w wysokości 33.500 zł;

— Klub Sportowy Marlin Mława - klub otrzymał łącznie dotację w 2021 r. w wysokości 18.500 zł;

— Klub Sportowy Zawkrze Mława - klub otrzymał łącznie dotację w 2021 r. w wysokości 47.000 zł;

— Mławskie Centrum Sportów Walki - klub otrzymał dotację w 2021 r. w wysokości 13.000 zł;

Akademia Sportów Wodnych Mława - klub otrzymał dotację w 2021 r. w wysokości 6.000 zł.

Magdalena Staszewska / OS UMM

Nowa baza sportowa dla uczniów i sportowców

INWESTYCJE || Prace związane z przebudową bazy sportowej zbliżają się do finiszu. Na terenie MOSiR remontowane jest boisko centralne oraz infrastruktura lekkoatletyczna. Wszystko zostało odnowione.

Mamy nową płytę boiska, na które posiano murawę (trawa jest obecnie w fazie wzrostu i wymaga intensywnej pielęgnacji).

Została wykonana wylewka betonowa, na której obecnie układana jest niebieska nawierzchnia sześciotorowej bieżni.

— Mamy chwilowe opóźnienie, jeśli chodzi o realizację tego elementu infrastruktury, ze względu na warunki atmosferyczne. Ulewne deszcze, które nawiedziły w ostatnim czasie Mławę, spowodowały zwłokę w układaniu finalnej

nawierzchni bieżni. Jednak termin zakończenia robót w chwili obecnej nie jest zagrożony – wyjaśnia Szymon Zejer, Zastępca Burmistrza Miasta Mława.

Dodatkowo miasto wykonało nowe ogrodzenie wokół stadionu i zrewitalizowało bramę wejściową.

Na zlecenie Burmistrza Miasta Mława pracownicy Miejskiego Przedsiębiorstwa Drogowo-Mostowego w Mławie wykonują prace porządkowe na terenie MOSiR.

Układana jest przez nich kostka betonowa przy wejściu



Fot. Materiały UMM

głównym na stadion, a także wokół bieżni – tam, gdzie do tej pory nie było chodnika.

Również przy Szkole Podstawowej nr 7 prace są już na ukończeniu. Trwają prace pielęgnacyjne przy nowo utworzonych obszarach zielonych.

Przypomnijmy – przy „Siódemce” powstało nowe boisko do piłki nożnej ze sztuczną nawierzchnią, wokół którego zbudowano trzytorową bieżnię tartanową o długości 200 metrów.

Szkolna baza sportowa wzbogaciła się również o bieżnię sześćdziesięciometrową,

a także wielofunkcyjne boisko tartanowe.

Obszar uzupełniają skwery i trawniki. Zgodnie z planem infrastruktura sportowa będzie dostępna dla uczniów Szkoły Podstawowej nr 7 tuż po ich powrocie z wakacji – od 1 września br.

Przebudowy bazy MOSiR oraz infrastruktury sportowej przy SP 7, kosztowały ponad 11.000.000 zł.

Miasto Mława otrzymało na ten cel dofinansowanie w ramach programu Sportowa Polska w wysokości 50 proc. kosztów kwalifikowalnych.

Magdalena Grzywacz/RP UMM

Finał „Wakacji z Maxem 2021”

WAKACYJNA AKCJA PROFILAKTYCZNO – REKREACYJNA PN. „WAKACJE Z MAXEM” DOBIEGŁA KOŃCA. WIELKI FINAŁ ODBYŁ SIĘ NA TERENIE MŁAWSKIEJ HALI SPORTOWEJ, PRZY UL. PIŁSUDSKIEGO. ORGANIZATOREM „WAKACJI Z MAXEM” BYŁO STOWARZYSZENIE WSPIERANIA SPOŁECZNOŚCI LOKALNEJ „BĄDŹMY RAZEM” ORAZ MIEJSKI OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ W MŁAWIE.

Stowarzyszenie Wspierania Społeczności Lokalnej „Bądźmy Razem” oraz Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Mławie 29 lipca 2021r. zorganizowali ostatnie czwarte spotkanie z cyklu „Wakacje z Maxem”. Zadanie finansowane było ze środków Burmistrza Miasta Mława w ramach otwartego konkursu ofert na realizację zadań publicznych w zakresie zdrowia publicznego w ramach Miejskiego Programu Profilaktyki Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii dla Miasta Mława w 2021 roku.

Projekt miał charakter profilaktyczny i adresowany był do dzieci i młodzieży spędzających wakacje na

terenie miasta Mława. We wszystkich czterech spotkaniach z Maxem brało udział około 400 dzieci i młodzieży z Mławy.



Fot. Materiały KPP Mława



Fot. Materiały KPP Mława



Fot. Materiały KPP Mława



0 historii mławskiego parku

O HISTORII JEDNEGO Z NAJPIĘKNIEJSZYCH MIEJSC W MŁAWIE – PARKU MIEJSKIEGO PISZE DZISIAJ DLA WAS DR LESZEK ARENT, WICEPREZES TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ ZIEMI MŁAWSKIEJ.

Spacerując po mławskim parku, który jest jednym z piękniejszych miejsc w Mławie – Parku Miejskiego pisze dzisiaj dla Was dr Leszek Arent, wiceprezes Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Mławskiej.

PLAC TARGOWY, SADY I POLA

Pierwotnie teren obecnego parku przeznaczony został na plac targowy, który znajdował w zachodniej części miasta, ale już na jego obrzeżach. Było tu zaledwie tylko kilka budynków. Wyróżnił się swoją wielkością spichlerz. Dalej już były tylko sady i pola. Plac targowy przecinała ukośnie ulica, a raczej polna droga zwana Bagnem, biegnąca od strony spichlerza iskrczącą w obecną ulicę Kościuszkę.

Władze carskie postanowiły wybudować w tym miejscu cerkiew, będącą symbolem rosyjskiego panowania w powiatowym mieście Mławie.

Miała ona służyć społeczności wyznania prawosławnego, zapewniając jej od 1879 roku dostęp do uczestniczenia w nabożeństwach, które wspólnotę integrowały. Pierwotnie projektowano usytuowanie cerkwi w przebudowanym budynku poklasztornym, znajdującym się przy rynku miejskim, prawie naprzeciwko głównego wyjścia do kościoła parafialnego.

Projekt ten nie znalazł uznania, ze względu na brak możliwości wybudowania dostatecznie dużego gmachu, który powinien być nie niższy niż kościół katolicki.

BUDOWA CERKWI ŚW. JERZEGO ZDOBYWCY

Pod budowę bardziej okazałego gmachu cerkiewnego już w 1875 roku wybrano plac znajdujący się na przedłużeniu ulicy Nowej, obecnie 3 Maja.

Pierwsze prace związane z budową cerkwi rozpoczęto 14 września 1877 roku, według projektu architekta Trusowa. 28 października 1879 roku nastąpiła konsekracja cerkwi pod wezwaniem św. Jerzego Zdobywcy, znajdującej się pośrodku obszernego placu.

Murowana cerkiew została wybudowana w miejscu obecnej fontanny z rzeźbą legendarnej Mławy. Obok niej wybudowano również dzwonicę, do której dzwon o wadze 800 kilogramów ufundowany został przez oddział moskiewskich celników.

W budynku mogło się pomieścić jednorazowo około 350 wiernych. W tym miejscu warto dodać, że parafia prawosławna liczyła w owym czasie około 1250 wiernych, którzy mieszkali również poza Mławą.

Na zapleczu znajdował się budynek mieszkalny dla księdza prawosławnego, zwany potocznie „popówką”. Zachodnią część obszernego placu ogrodzono, przeznaczając na teren parafialny, w którym znajdował się ogród. Od strony wschodniej umieszczona została brama wjazdowa i futra wejściowa. Tu też kończyła się szeroka aleja, wysadzana podwójnymi



Cerkiew św. Jerzego



Pośrodku ogrodu zbudowano drewniany pawilon, w którym zapewne można było nabyć napoje chłodzące lub różnego rodzaju słodycze.

rzędami kasztanów, będąca przedłużeniem ulicy Nowej. Gruntownie przebudowana łączyła rynek miejski, tworząc perspektywę komunikacyjną z widokiem na cerkiew – symbol prawosławia i rosyjskiej władzy.

OGRÓD SPACEROWY

Wybudowanie w zachodniej części miasta cerkwi i łączącej ją alei z podwójnym rzędem drzew kasztanowych, wytyczyło po jej obu stronach puste place, które zostały wkrótce zagospodarowane.

Teren po lewej stronie od alei został przeznaczony na ogród spacerowy. Z inicjatywy rosyjskiego naczelnika powiatu mławskiego – Gorodeckiego w 1897 roku otwarty został ogród miejski. Gorodeckij to – jak go określił Józef Ostaszewski w pracy o mławskiej „Lutni” – „typowy Rosjanin, łapownik, lecz dobroduszny moskal” rządził w Mławie jako typowy satrapa, czyli robił co chciał. Brał od Żydów łapówki, ale obracał pieniądze na cele towarzyskie: urządził przyjęcia, chciał jedno-

czyć towarzystwo i dbał, żeby wszyscy się dobrze bawili. Gorodeckij nie był zawziętym polakożercą”.

Na ogrodzonym terenie wytyczono alejki, trawniki obsadzono specjalnie dobranymi drzewami i krzewami, starannie je pielęgnując.

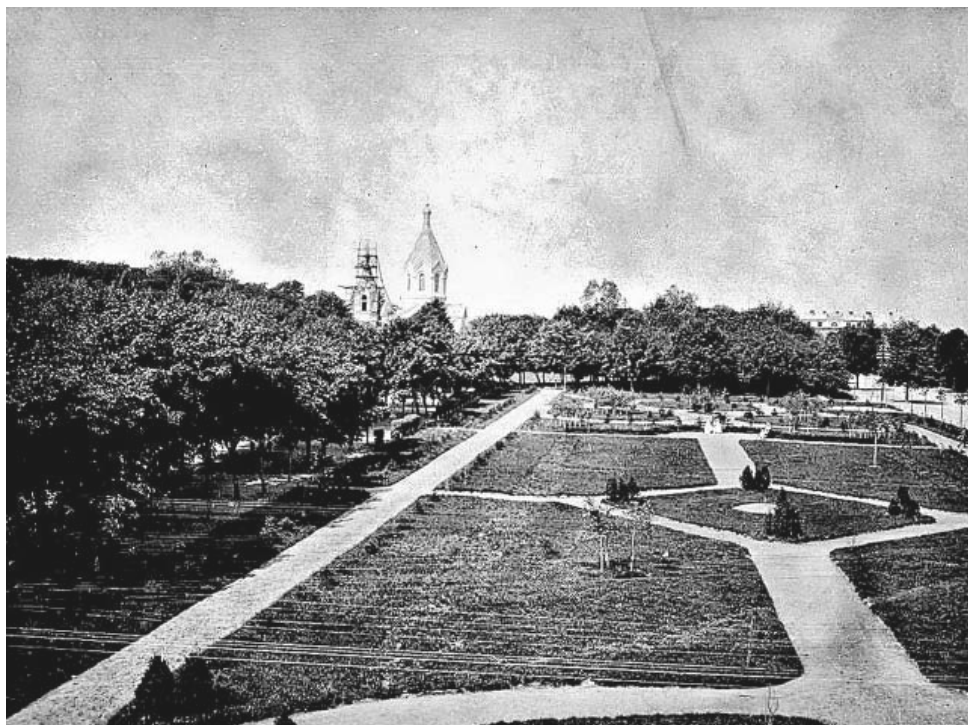
Pośrodku ogrodu zbudowano drewniany pawilon, w którym zapewne można było nabyć napoje chłodzące lub różnego rodzaju słodycze. Przetrwał on, w nieco zmienionej formie od pierwotnego, do lat sześćdziesiątych XX wieku.

Do 1914 roku był to „salon Mławy” nazwany ogrodem spacerowym, w późniejszych okresie potocznie nazywano go parkiem, jak podkreślił Ostaszewski „widocznie z powodu jego rozległości”.

Na jego terenie odbywały się loterie fantowe, zabawy i intymne spacerowe wieczory, w trakcie których miło i przyjemnie spędzano czas. Z ogrodu do 1914 roku nie mogli korzystać mławscy Żydzi.



Po lewej stronie alei kasztanowej zorganizowano ogród spacerowy



Nowy Rynek zamieniony na park miejski

POWIEKSZENIE PARKU

W okresie pierwszej okupacji niemieckiej, czyli w latach 1915 – 1918, park został poważnie powiększony, poprzez włączenie terenu po prawej stronie od alei kasztanowej, na którym znajdował się Nowy Rynek.

Był to niezabrukowany plac, na którym odbywał się handel różnymi towarami, służył również jako plac ćwiczeń wojskowych. W 1917 roku wytyczone zostały alejki, posadzono krzewy i drzewa iglaste.

Władze okupacyjne zdecydowały również o likwidacji alei do cerkwi, na której założono kwietniki. W ten sposób likwidowano dostęp do budynku cerkiewnego.

Po tych zmianach park nabrał kształtu prostokąta, ale jeszcze bez terenu należącego do cerkwi.

Warto też wspomnieć, że na dość szerokiej alei prowadzącej do cerkwi, w czasach carskich odbywały się uroczystości związane z rosyjskimi świętami: imieninami rodziny carskiej, ważnymi rocznicami, polegające głównie na paradach wojskowych, oddawaniu salw armatnich.

KŁOMB ZAMIAST CERKWI

Dopiero po odzyskaniu niepodległości w 1918 roku władze miasta dokonały zasadniczych zmian w jego kształcie architektonicznym. Rozebrano cerkiew w 1925 roku – symbolu rządów carskich przez



Obecnie ponownie patronem parku jest Marszałek Józef Piłsudski.

ponad 120 lat, zdecydowanie wpłynęło na jego wielkość.

Teren po cerkiewy został włączony do parku. W miejscu gdzie znajdował się budynek cerkwi zrobiono klomb w kształcie równoramiennego krzyża.

Jak głosi legenda forma klombu została uzgodniona z księdzem prawosławnym, który otrzymał taką obietnicę podczas odświeżenia cerkwi.

Już po drugiej wojnie światowej w środku klombu wybudowano prostą fontannę. Rozebrano też ogrodzenie cerkiewne. Pozostał tylko budynek księdza prawosławnego zwany od dawna „popówką”, w którym w okresie międzywojennym mieścił się sąd grodzki.

W latach trzydziestych park został częściowo oświetlony, a przed wybuchem drugiej wojny światowej przy głównej bramie zainstalowany został odbiornik radiowy.

DĄB WOLNOŚCI I CZTERY BRZOZY

W parku znajduje się kilka miejsc mających symboliczne

znaczenie, a także niecodzienną historię. Jednym z nich jest posadzony 3 maja 1919 roku „Dąb Wolności” – symbol odrodzonej Polski, po drugiej wojnie światowej przemianowany na „Dąb Niepodległości”.

W 1988 roku z inicjatywy Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Mławskiej obok dębu posadziono głąz z tablicą mówiącą o tym wydarzeniu w dziejach Polski.

Kolejnym były 4 stare brzozy, w miejscu których bolszewicy okupujący przez 10 dni Mławę w 1920 roku, pochowali z wielką ostentacją swoich ważnych oficerów, poległych w czasie zdobywania miasta.

Po zakończeniu okupacji bolszewickiej w mieście, ciała poległych zostały ekshumowane i pochowane na cmentarzu prawosławnym. Podobną rolę, ale już po drugiej wojnie światowej, na polecenie sowieckiego komendanta miasta – majora Czerkasowa środkowa część parku, dawna aleja cerkiewna, została przeznaczona na miejsce pochówku 32 oficerów sowieckich i kilku kobiet służących w wojsku. Ten niewielki cmentarzyk ciągnął się za obeliskiem do środka parku. Został zlikwidowany w 1949 roku.

PARK IMIENIEM JÓZEFA STALINA

Obelisk poświęcony chwale sowieckich bohaterów poległych w walkach o wolność



Dąb Wolności w okresie międzywojennym



Pomnik marszałka Józefa Piłsudskiego

Związku Sowieckiego i Polski został odsłonięty 1 maja 1945 roku. Przetrwał w parku, usytuowany na początku dawnej alei cerkiewnej, do 1990 roku, kiedy to decyzją Rady Miasta z 28 września został usunięty.

W 1946 roku obelisk został uszkodzony przez 3 mławskich licealistów, którzy w nocy 14 listopada zrzucili z jego zwieńczenia gwiazdę i uszkodzili tym samym kilka nagrobków. Za swój czyn, który uważali za patriotyczny, otrzymali bardzo wysokie kary, od 3 do 7 lat pozbawienia wolności. Ponadto zerwali z bramy wejściowej tablicę z napisem „Park im. Józefa Stalina”.

Na dawnej głównej alei, nieco w głębi, został odsłonięty 8 listopada 1998 roku w przeddzień święta niepodległości pomnik Marszałka Józefa Piłsudskiego – jednego z głównych twórców odrodzenia Polski po 123 latach zaborów.

Od 1935 roku patronem parku miejskiego został właśnie Marszałek Józef Piłsudski.

Po drugiej wojnie światowej park nazwany został imieniem Józefa Stalina. Od 1956 roku po okresie „odwilży”, został przemianowany na „Dąbrowszczaków”.

Obecnie ponownie patronem parku jest Marszałek Józef Piłsudski.

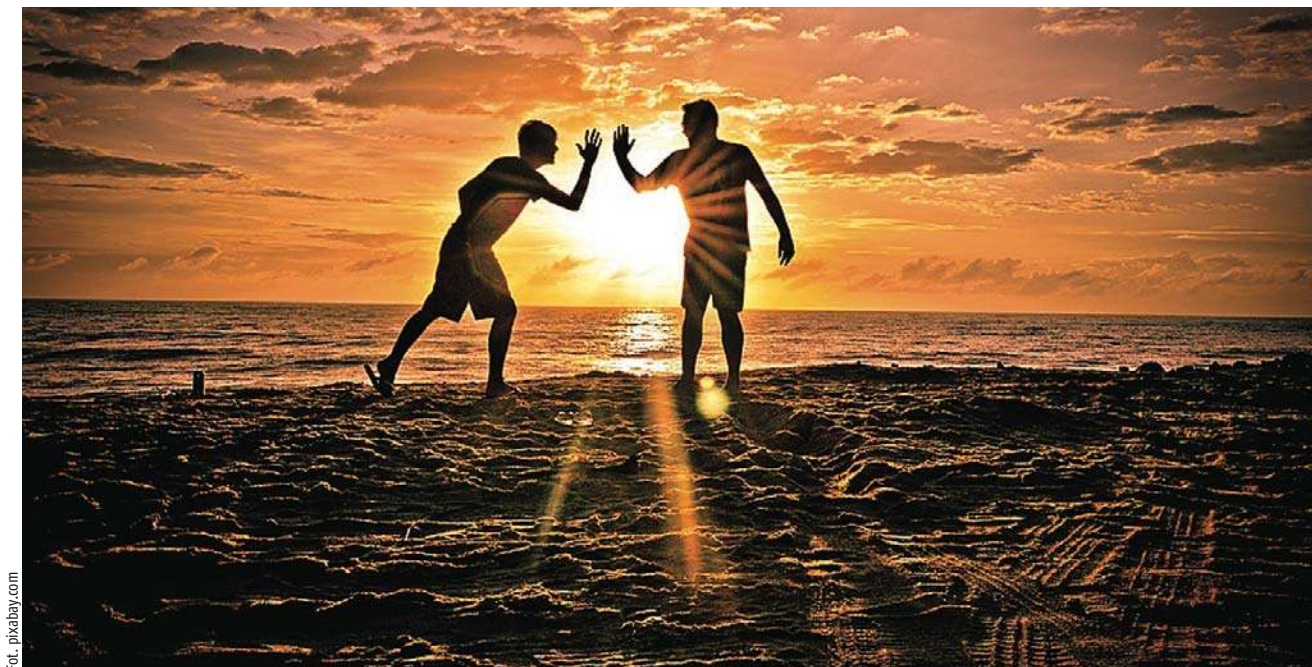
Dr Leszek Arent, wiceprezes Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Mławskiej.

Prawdziwi przyjaciele jak lekarstwo

LUDZIE || Jak znaleźć prawdziwego przyjaciela, a uniknąć fałszywego? Czy autentyczna przyjaźń wymaga poświęceń? Dlaczego jesteśmy coraz bardziej samotni? Te pytania warto zadać szczególnie teraz. 30 lipca obchodziliśmy Międzynarodowy Dzień Przyjaźni.

dea stworzenia tego święta narodziła się jeszcze w latach 30. XX w. Właśnie wtedy amerykańskie firmy sprzedające kartki okolicznościowe próbowały wypromować Dzień Przyjaźni. Zapewne chodziło tu wyłącznie o zysk, więc pomysł zupełnie się nie przyjął.

Za bezpośredniego twórcę święta uznaje się dr Ramona Artemio Bracho z Paragwaju. W 1958 roku stworzył on fundację na rzecz przyjaźni „Cruzada Mundial de la Amistad aniversario de fundación”. Dzięki staraniom tej organizacji w 2011 roku Zgromadzenie Ogólne ONZ ustanowiło 30 lipca Międzynarodowym Dniem Przyjaźni. Wszystko po to, by promować przyjaźń pomiędzy ludźmi, lecz także przyjaźń pomiędzy narodami.



Fot. pixabay.com

ZABÓJCA IZOLACJA

Czym właściwie jest przyjaźń? Trudno znaleźć odpowiedź, która przekonałaby wszystkich. Dla jednych przyjaciół to ktoś, z kim można konie kraść. Dla innych to osoba, w towarzystwie której po prostu dobrze się czujemy. Dla jednych prawdziwa przyjaźń to taka, która przetrwała lata ciężkich prób. Innym wystarczy wspólnota poglądów oraz zainteresowań.

„Powolnie poznawaj przyjaźń; ale kiedy ją poznasz, kontynuuj stanowczo i stale”.
— Sokrates

Jedno wiemy na pewno. Choć różnie rozumiemy przyjaźń, nie umiemy bez niej żyć. Potrzeba kontaktów społecznych tkwi w nas bardzo głęboko. Odizolowani od innych ludzi zaczynamy tworzyć paraspołeczne relacje, na przykład ze zwierzętami czy postaciami z ulubionych seriali. Osoby, które nie mają przyjaciół są bardziej narażone na depresję, a samotni seniorzy częściej zapadają na demencję. Izolacja społeczna i brak przyjaciół szkodzą tak samo, jak wypalenie piętnastu papierosów dziennie — ostrzegają naukowcy.

CENNIJSZA OD MIŁOŚCI

Kogo lepiej mieć u boku? Dziewczyne marzeń, czy wernego przyjaciela? Pan Michał wolałby wernego przyjaciela.
— Miłość opiera się przede wszystkim na hormonach i burzliwych emocjach — utrzymuje. — Relacje oparte na takiej podstawie są niestabilne i niepewne. Nigdy nie wiadomo jak się skończą. Może taki związek przekształci się w coś trwałego. A może rozpadnie się po paru miesiącach — dywaguje.

Co innego przyjaźń.
— Przyjaźń, zwłaszcza przyjaźń męska, jest bardziej racjonalna. Buduje się nie na instynktach i popędach, lecz na pokrewieństwie dusz — tłumaczy pan Michał. — W związkach damsko-męskich dużą rolę odgrywa wygląd zewnętrzny partnera oraz jego status materialny. W przyjaźni nie ma to żadnego znaczenia. Przyjaciół może być gruby, chudy, młody, stary, biedny lub bogaty. Może być osobą z bliskiej rodziny, albo kimś zupełnie obcym. Tutaj nie liczą się więzy krwi. Ważniejsze jest to, czy nadacie na podobnych falach, czy dobrze się rozumiecie. Czy łączą was zainteresowania, poglądy, wyznawane wartości.

Czy żona może być dla męża zarazem przyjaciółką?

„Każdy może współczuć cierpieniom przyjaciela, ale potrzeba bardzo dobrej natury, aby współczuć sukcesowi przyjaciela.”
— Oscar Wilde

— W związkach damsko-męskich przyjaźń to podstawa! — podkreśla nasz rozmówca. — W przeciwnym wypadku taka relacja nie będzie poważnym związkiem, a jedynie romanssem opartym na przyciąganiu fizycznym. Lub pseudozwiązkiem, któremu przyjacielską relację merkantylne cele. Stąd warto, by partnerzy byli do siebie dopasowani pod względem charakteru, przekonań, życiowych doświadczeń, wspólnych pasji.

Znalezienie drugiej połówki, która naprawdę do nas pasuje to niełatwe zadanie.

— Ponieważ kobiety i mężczyźni różnią się między sobą. Pod pewnym względem to dwa różne bieguny — komentuje pan Michał. — Bliższe więzi damsko-męskie są bardziej konfliktogenne, bardziej narażone na fiasko. Zwłaszcza, gdy obie strony utrzymują relacje intymne. Przyjacielskie relacje, pozbawione aspektu seksualnego, są trwalsze i bezpieczniejsze.

Oczywiście żadne układy nie jest wolny do skazy.

— Bliski przyjaciel też może cię zawieść, nawet podłożyć świnie. Jednak między starymi kumplami zdarza się to rzadziej, niż w innych relacjach międzyludzkich. Tak przynajmniej wynika z moich osobistych obserwacji — przestrzega.

PODOBNE PRZYCIĄGA PODOBNE

Prawdziwi przyjaciele są niczym lekarstwo, fałszywi — niczym trucizna. Jak wykryć tych drugich, zanim zrobią nam krzywdę? Dość nietypową teorię ma Katarzyna Siwierska, socjolog oraz coach.

„Ostatecznie nie będziemy pamiętać słów naszych wrogów, ale ciszę naszych przyjaciół.”
— Martin Luther King, Jr.

— Chcesz sprawdzić swoich znajomych? Spójrz na siebie w lustro — radzi. — Istnieje takie powiedzenie: powiedz kim są twoi przyjaciele, a powiem ci kim jesteś. Ta zasada działa też w drugą stronę. Analizując własne skłonności możesz określić, jacy ludzie

kręcą się w twoim otoczeniu. Jeśli w życiu liczy się dla ciebie tylko kasa i władza, to z dużym prawdopodobieństwem będą cię otaczać materialistami oraz despoci. Jeśli jesteś głupkiem, raczej nie zaprzyjaźnisz się z ludźmi pokroju Alberta Einsteina. Jeśli podejrzewasz, że kumple obgadują cię za plecami, zastanów się, czy przypadkiem nie postępujesz w ten sam sposób.

Sporo w tym racji. Być może w grę wchodzi nie tylko czynnik psychologiczny. Niektóre badania dowodzą, że najsilniejsze więzy zawieramy z osobami, które są do nas genetycznie podobne. Co więcej, decyzje o tym, czy nawiążemy z danym człowiekiem bliższe relacje najczęściej podejmujemy nieświadomie. I to w ciągu kilku minut od pierwszego kontaktu.

EPOKA SAMOTNOŚCI?

Spółeczeństwo Zachodu konsekwentnie się starzeje. Staje się też coraz bardziej wyalienowane. W ostatnich latach badacze odnotowali spadek ilości przyjacielskich relacji. Spada również jakość zawieranych przyjaźni. Według różnych szacunków aż 25 proc. Amerykanów nie ma osoby, której mogą powierzyć własne problemy. Skąd się to bierze?

— Przyczyn na pewno jest kilka — konstatuje Eryk Kowalczyk, filozof oraz pedagog. — Brak umiejętności budowania bliższych relacji bierze się m.in. z przesadnego egocentryzmu. Jesteśmy coraz bardziej roszczeniowi, bardzo dużo wymagamy od świata. Znacznie więcej, niż od samych siebie. Tymczasem prawdziwa przyjaźń wymaga poświęceń — zauważa.

Drugim niekorzystnym czynnikiem jest konsumpcjonizm.

— Coraz częściej wolimy mieć, niż być. Latami gonimy za awansem, za pieniądzem. Wreszcie budzimy się w wymarzonej willi nad morzem. I nagle odkrywamy, że zostaliśmy zupełnie sami.

Czy ten trend będzie się pogłębiał?

— Wszystko zależy od tego, w jakim kierunku pójdzie zachodnia cywilizacja — mówi Eryk Kowalczyk. — Wiele funkcji tradycyjnej rodziny, czy grup sąsiedzkich przejmują aparat państwowy oraz technologie cyfrowe.

Jeśli ta wielka machina się załamie i cofniemy się w rozwoju o kilka wieków wstecz, dawne formy współżycia społecznego znów zaczną odżywać.

Paweł Snopkow

„Jeśli dożyjesz 100 lat, mam nadzieję, że dożyjesz stu lat minus jeden dzień, tak abym nigdy nie musiał żyć bez ciebie.”
— Kubuś Puchatek

Zamknięci w złotej klatce

MÓWIĄ, ŻE NIE MA MIŁOŚCI BEZ ZAZDOŚCI. OROBINA NIE ZASZKODZI, ALE CO JEŚLI ZAZDOŚĆ PRZERADZA SIĘ W OBSEJĘ? BRAK ZAUFANIA DO PARTNERKI, ŻONY, CZY DZIEWCZYNY I DEMONSTROWANIE TEGO W POSTACI AWANTUR I KONTROLOWANIA MOŻE ZNISZCZYĆ KAŻDY ZWIĄZEK – NAWET TAKI, KTÓRY TRWA WIELE LAT I WYDAJE SIĘ BYĆ SZCZĘŚLIWY.

JESTEM WIĘZNIEM SWOJEGO MĘŻA

Po 30-tu latach małżeństwa Małgorzata jest na skraju załamania nerwowego. Ciągłe płacze, ma myśli samobójcze, depresję. Ma 49 lat, czwórkę wspaniałych dzieci i dwójkę wnuków. Powinna być szczęśliwa, bo ma rodzinę, dom, samochód, pieniądze na koncie. Ma też dobrego męża, który stara się zapewnić swoim najbliższym wszystko. Ma jednak jedną wadę – jest chorobliwie zazdrosny.

— Poznaliśmy się kiedy miałam 17 lat, po roku wzięliśmy ślub i zamieszkaliśmy z moimi — rodzicami opowiada Małgorzata. — Kochaliśmy się bardzo, wszystko było jak w bajce. Byliśmy jak papużki nierozłączki. Wszędzie razem, za rękę. O wszystkim decydowaliśmy wspólnie. Nawet na zakupy jeździliśmy razem. Grzegorz pomagał mi w wyborze ubrań, butów. Spędzaliśmy każdą wolną chwilę razem i nie odstępowałam się na krok. Kiedy dzieci pojawiły się na świecie też wszędzie byliśmy razem. Nie ukrywam, że nasze koleżeńskie znajomości ucierpiały na tym znacznie, ale przecież byliśmy tacy szczęśliwi i zapatrzeni w siebie. Nie potrzebowaliśmy nikogo więcej do życia.

Idylla trwała kilka lat. Kiedy dzieci podrosły, poszły

do szkoły średniej i na studia Małgorzata zaczęła się w domu nudzić. Postanowiła odnowić znajomości, spotkać się z koleżankami. Pewnego dnia oznajmiła mężowi, że chce wyjść rozerwać się ze znajomymi.

— Grzesiek zaczął na mnie krzyczeć, że w domu mam co robić i z kim rozmawiać — opowiada. — Kiedy trochę się opanował, przeprosił mnie. Zostałam wtedy w domu, ale kilka dni później nalegałam na to, by wyjść sama. Argumentowałam to tym, iż przez ostatnie kilka lat spędzamy zbyt dużo czasu ze sobą i potrzebuje chwili wytchnienia. Znow się pokłóciliśmy i pomimo jego protestów wyszłam z domu. Przez cały wieczór wydzwaniał do mnie średnio co pół godziny. Po tym incydencie mieliśmy „ciche dni”, jednakże wszystko się ułożyło. Do czasu.

Grzegorz coraz częściej kontrolował swoją żonę, nie pozwalał jej spotykać się ze znajomymi, przeszukiwał jej torebkę, kieszenie ubrań, po kryjomu przeglądał komórki. W odwiedzinach do rodziny Małgorzata nie mogła jechać sama. Doszło do tego, że wyjeżdżając do pracy zabierał kluczyki od drugiego auta, by nie mogła pojechać sama na zakupy.

— Mieszkamy w wiosce, gdzie jest tylko jeden sklep z podstawowymi produktami, gdy chcę coś więcej kupić muszę jechać do oddalonego o wiele kilometrów miasta — tłumaczy Małgorzata. — Bez auta jestem uwięziona. Zazdrość stała się obsesją. Mąż cały czas podejrzewa mnie o zdradę, nawet sąsiedzi boją się ze mną przy bramce porozmawiać, bo zaraz wybiega i pyta czego chcą. Jestem pod ciągłą presją, kontrolą. Czuję się zamknięta w złotej klatce. Nie mam przyjaciół, nie mogę jechać sama do rodziny, nawet jak piszę wiadomości z kuzynką to zaraz kasuje, bo mąż podejrzewałby zaraz jakiś spisek. On jest zazdrosny nawet o własne dzieci! To chore. Duszę się w naszym małżeństwie. Mam depresję i nerwicę. Do pracy nie pozwala mi iść, bo twierdzi, że tam zaczęłabym go zdradzać. Cały mój świat to dom i podwórko. Nawet na spacer sama iść nie mogę.

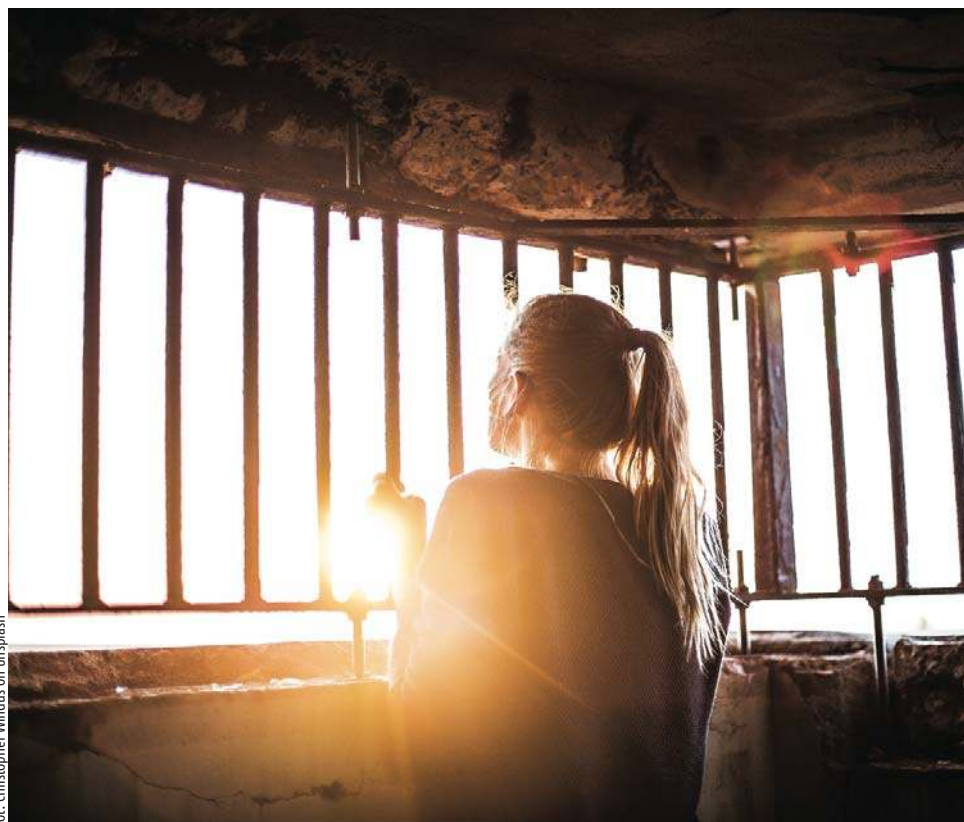


foto: Christopher Windus on Unsplash

Mąż wszędzie mi towarzyszy, a kiedy się kłócimy, twierdzi, że on mnie bardzo kocha, a ja jestem niewdzięczna i szukam okazji, by go zdradzić. Proponowałam, żebyśmy zaczęli terapię małżeńską, ale on się nie zgodził. Już nie wiem co robić. Coraz częściej myślę, że wolę umrzeć niż tak żyć. Bo tak naprawdę ja nie żyję, ja wegetuję.

W KAŻDYM MĘŻCZYZNIE WIDZI MOJEGO KOCHANKA

Aneta wyszła za Karola z wielkiej miłości. 6 lat temu na ślubnym kobiercu przysięgli sobie miłość, wierność i uczciwość małżeńską. Aneta pracuje w kawiarni, natomiast jej mąż pracuje w domu.

— Kiedy byliśmy parą nie zwracałam uwagi na to, że Karol jest bardzo zazdrosny — opowiada. — Mieliliśmy grono bliskich znajomych, z którymi się czasami spotykaliśmy. Z czasem Karol wyrażał się od tych spotkań, ja zostawałam wtedy z nim w domu. Czas spędzaliśmy przed telewizorem, czasem szliśmy na spacer. Wydawało mi się, że ufamy sobie. Już po ślubie Karol zaczął podejrzewać mnie o romans w pracy. Byłam zdziwiona, bo nic takiego się nie zaistniało.

Kocham Karola i nie wglowie mi inni mężczyźni. Zasypywał mnie wciąż niewygodnymi pytaniami. Tłumaczył mi, że mnie kocha i on nigdy by mnie nie zdradził. Nie wystarczyły mu jednak moje zapewnienia, że jestem mu wierna. Zaczął wręcz obsesyjnie sprawdzać mój telefon, kiedy nie było mnie w pobliżu, wydzwaniał nawet kilka razy w ciągu paru godzin, żeby sprawdzić, czy jestem w pracy. Dostawał szału kiedy nie odbierałam. Mówiłam mu, że to się robi męczące i mam tego powoli dosyć. Zarzucał mi, że mu nie ufam i robię z niego nie wiadomo kogo, że jego zazdrość jest uzasadniona, bo on widzi jak na mnie patrzają inni faceci a ja się do nich kokieteryjnie uśmiecham. Tłumaczyłam, że jestem w pracy i muszę być miła dla klientów. Doszło do tego, że przychodził do kawiarni z komputerem, zamawiał kawę i siedział przez całą moją zmianę. Początkowo te jego wybuchy tłumaczyłam sobie tym, że może faktycznie coś robiłam nie tak. Jednak później zrozumiałam, że to nie we mnie tkwi problem. Nie docierało do niego, że to co robi, to chorobliwa zazdrość, coś co nie jest ani racjonalne, ani zdrowe.



Chyba długo nie będę w stanie zaufać innemu mężczyźnie. Na razie jestem sama i jestem szczęśliwa.

Rodzina i znajomi z niepokojem patrzyli na to, co dzieje się w małżeństwie Anety i Karola. Kiedy dziewczyna nie odbierała od niego telefonu to on wydzwaniał do nich w jej poszukiwaniu i pytał ich, dlaczego ukrywają romans jego żony.

— To co wyprawiał przechodziło ludzkie pojęcie — wspomina Aneta. — Po trafił oglądać i wahać moje ubrania w poszukiwaniu dowodów zdrady. Śledził mnie, kupił kilka kart telefonicznych i dzwonił do mnie z różnych numerów lub pisał smsy różnymi propozycjami. W końcu postawiłam warunek albo z tym skończy albo się rozejdziemy. Nie chciałam już dłużej żyć w takim kosz-

marze. Nie skorzystał, wciąż podejrzewa mnie o zdradę. Jesteśmy już po pierwszej sprawie rozwodowej. Tam też sędziemu opowiadał jak mu na mnie zależy, jak bardzo mnie kocha... Nawet stwierdził, że jest w stanie wybaczyć mi zdradę, bylebym tylko przestała go zdradzać!

TOKSYCZNY PARTNER

Iwona kochała Patryka, ale z powodu jego obsesyjnej zazdrości rozstała się z nim.

— To bardzo dobry człowiek, wspaniały przyjaciel, ambitny student. Miał tylko jedną wadę – był zazdrosny — opowiada. — Najgorzej było, gdy przebywaliśmy na jakichś spotkaniach ze znajomymi czy na weselach. Trzymał mnie kurczowo za rękę i nie daj Boże, żeby ktoś poprosił mnie do tańca. Nieważne, że to był 60-letni wujek czy dobry znajomy. Nie wolno mi było rozmawiać ani bawić się z nikim innym niż on. Dlatego przestaliśmy chodzić na takie imprezy. Gdy byliśmy tylko we dwoje było cudownie, niestety, gdy na horyzoncie pojawiał się jakiś mężczyzna, Patryk zmieniał się nie do poznania.

Nie pomagały tłumaczenia, rozmowy, prośby ani groźby. Po dwóch latach Iwona wyprowadziła się z wynajmowanego z Patrykiem mieszkania. Chłopak jednak odnalazł ją i nachodził. Kilkakrotnie musiała interweniować policja. Dziewczyna wyjechała do innego miasta, żeby odzyskać spokój i ukoić zszargane nerwy.

— Okropnie się męczyłam, dlatego musiałam wyjechać, zmienić otoczenie i zregenerować — tłumaczy. — Z takim człowiekiem nie da się żyć. Z czasem miłość zamienia się w nienawiść, a do głowy przychodzą różne myśli. Lepiej uwolnić się od takiego toksycznego człowieka zanim dojdzie do jakiejś tragedii. Człowiek obsesyjnie zazdrosny jest w stanie chyba nawet zabić kogoś kogo kocha. Tak mówił do mnie Patryk, że kocha mnie tak bardzo, że wołałby mnie zabić niż zobaczyć szczęśliwą z kimś innym. Chyba długo nie będę w stanie zaufać innemu mężczyźnie. Na razie jestem sama i jestem szczęśliwa.

Joanna Karzyńska

Polka 50+ bierze rozwód, bo tak chce

„JAK TO ROZWÓD, OSZALAŁAŚ? PRZECIEŻ ANI CIĘ NIE ZDRADZA, ANI CIĘ NIGDY NIE UDERZYŁ!” JEDNAK POLKI PO 50 ROKU ŻYCIA CHCĄ CZEGOŚ WIĘCEJ. I NIE WAHAJĄ SIĘ PO TO SIĘGNAĆ. NIE SŁUCHAJĄ WIĘC „DOBRYCH RAD” PRZYJACIOŁEK. I ROZWODZĄ SIĘ NA POTĘGĘ. CZY POTEM SĄ SZCZĘŚLIWE?

HANNA, L. 56, TRZY LATA PO ROZWODZIE

Pierwsza myśl o rozwodzie? Ona była już dawno, kiedy jeszcze dzieci były małe. Ale Hanna tę myśl szybko zagłuszyła.

— Moim koleżankom, z którymi studiowałam, nie ułożyło się. Jedną mąż notorycznie zdradzał, drugiej był alkoholikiem, a trzeci nieudacznikiem życiowym i fajtlapą. Do tego stopnia, że Katarzyna musiała zacząć pracować na dwa etaty, bo jej mąż w żadnej pracy sobie nie radził. A mój Janek? I pracowity był, i o dzieci się troszczył. Na Dzień Kobiet dostawałam zawsze bukiet kwiatów, na Boże Narodzenie biżuterię. Koleżanki mi Janka zazdrościły. Kiedy chciałam się poskarżyć, szybko mnie uciszały mówiąc, że nie doceniam tego, co mam — zaczyna swoją opowieść Hanna.

Nie dobrali się temperamentami. Hanny wszędzie było pełno. W sobotę rano, jak dzieci jeszcze były małe, budziła wszystkich domowników z zapakowanym plecakiem na drogę i głową pełną pomysłów. Nie miała ani chwili do stracenia. Każdy weekend był aktywny. A to jeździła, kajaki czy wycieczka rowerowa. Uwielbiała też gości. Jej dom był otwarty na każdego. Nie tylko na bliskich.

— W pewnym momencie zaczęli do nas przychodzić ludzie dosłownie z ulicy. Pokalceń przez życie. Wiedzieli, że u mnie się najedzą, że dam im coś do ubrania — opowiada nasza bohaterka. — Mąż niezadowolony mruczał pod



Fot. Pixabay

Coraz więcej kobiet woli samotność od mało satysfakcjonującego związku

nosem i wychodził do swojego pokoju.

Janek lubił spokój. Nie w głowie byli mu goście, towarzystwo i szaleństwa. Kończył pracę o piętnastej, coś porobił w domu, a potem siedział przed telewizorem albo czytał gazetę. A Hannę nosiło. A to jakieś kursy, a to wypad z przyjaciółkami, a to siłownia.

— Jeszcze jak dzieci były w domu, to nie było tak tego wiele, bo wiadomo, nie było na to pieniędzy ani czasu. Ale kiedy usamodzielnili się finansowo i wyfrunęły z domu, ja chciałam więcej. Kiedy zaczęłam chodzić na strzelnicę i zapisałam się na kurs niemieckiego, a potem pojechałam do SPA, dla mojego męża było już za wiele. Uważał, że na siłę robię z siebie młódkę. Ale to jednak ja podjęłam decyzję o rozwodzie — kontynuuje Hanna.

Ze swoich planów zwierzyła się przyjaciółkom. Jak mówi, patrzyły na nią jak na wariatkę. W pierwszej chwili myślały, że Hanna żartuje.



Powiedziałam, że duszę się w tym małżeństwie. Że pragnę żyć pełną piersią.

— Ale ja byłam śmiertelnie poważna — opowiada. — Powiedziałam, że duszę się w tym małżeństwie. Że pragnę żyć pełną piersią. W naszej sypialni też wiało nudą, tak jak i w codziennym życiu. Czułam, że coś mnie omija. Kiedy mówiłam to koleżankom, widziałam jak ich źrenice robiły się coraz większe i większe. Najpierw była cisza, a potem zaczęły mnie atakować jedna po drugiej. Mówiły, że w głowie mi się poprzewracało, że na starość mi się zachciało cudów-wianków.

Hanna, kiedy to opowiada, płacze.

— Potem było jeszcze gorzej. Zostałam nazwana „cholerną egoistką”, która nie liczy się z uczuciami innych. Było mi bardzo przykro, bo nie takiej reakcji się spodziewałam. Przyjaciółki zaczęły mnie unikać. Nie miałam pojęcia, że moja tak osobista decyzja życiowa wpłynie na naszą przyjaźń. A raczej na jej rozpad — wzdycha Hanna.

Od jej rozwodu minęły trzy lata. Z byłym mężem ma świetne relacje, czekają na narodziny pierwszej wnuczki. Rok temu Hanna poznała mężczyznę, który ma podobny temperament jak ona. A że wtedy akurat rozszalał się koronawirus, musieli zadowolić się wyprawami po Polskę.

— Teraz będziemy nadrabiać — mruga porozumiewawczo. — Za tydzień wyruszamy do Chorwacji. Na jesień zapisaliśmy się na kurs salsy.

GRAŻYNA, L. 57, CHCE ZŁOŻYĆ PISMO ROZWODOWE

Za mąż wyszła zaraz po maturze. Mąż studiował na politechnice, miał mnóstwo nau-

ki. Wolał, żeby była w domu. Na świat zaczęły przychodzić dzieci. Grażyna czekała na męża z obiadem, w domu było posprzątane.

— Kiedy chciałam pójść na studia, mąż mówił, że w głowie mi się poprzewracało. On, inżynier, miał dobre zarobki i chciał utrzymać całą rodzinę. Często był zestresowany, potrzebował spokoju. Ja wtedy z dziećmi szłam do mamy, żeby mógł sobie posiedzieć nad projektami. Wręcz schodziłam mu z drogi — opowiada.

Piotr, mąż Grażyny lubił zapraszać towarzystwo z pracy.

— To byli ludzie na wysokich stanowiskach — opowiada Grażyna. — Czułam, że ja, ze swoją maturą i etatem gospodyni domowej, intelektualnie odstaję. Zamiast więc z nimi siedzieć, wolałam podawać jedzenie. Mąż też najchętniej widział mnie w tej roli, żebym nie palnęła czegoś głupiego.

Zresztą, wszystko czego się Grażyna nie podjęła, zawsze było głupie.

— Doszło to tego, że jak nasze wnuki podrosły, jako



— Zaszyły dwie zmiany ważne społecznie. Przede wszystkim kobiety na dużą skalę pracują. Często jest to praca zarobkowa, która pozwala im w pełni się utrzymać, żyć samodzielnie. Są też kobiety, które zarabiają więcej od swoich partnerów. Kobiety, które zarabiają na siebie czują się niezależne, bezpieczne finansowo. Wtedy zaczynają myśleć o innych potrzebach niż te najbardziej podstawowe, na przykład o samorozwoju — mówi Magdalena Stefańczyk, psycholog z Warszawy.

babcia też miałam głupie pomysły. Mąż machał ręką zniecierpliwiony, kiedy mówiłam coś, co zupełnie mu się nie podobało. Ale nigdy na mnie tej ręki nie podniósł — zaznacza.

Syn pani Grażyny poszedł w ślady ojca, też został inżynierem. I zawsze go bronił, kiedy wspominała, że najchętniej by odeszła.

— Mówił, że go nie doceniam — opowiada. — I że wiele kobiet dałoby się pokroić za tak porządnego mężczyznę. Za to córki mnie rozumiały. One są nowoczesne, ich mężowie to prawdziwi partnerzy. Patrzę z radością, jak przy nich rozkwitają. Ich mężowie nosili dzieci w chustach, mój mąż nawet pieluchy nigdy w życiu nie zmienił, bo mówił, że nie ma do tego głowy.

Na szczęście nasza bohaterka po długiej nieobecności na rynku pracy, podjęła zatrudnienie.

— Mąż się sprzeciwiał, ale postawiłam na swoim. Pracuję w sklepie. Nie jest to to, o czym marzyłam, ale nie mam nic, prócz matury. Nic, oprócz swoich paru groszy — podkreśla.

Nie ma dnia, żeby Grażyna nie myślała o rozwodzie. Z jednej strony przeraża ją wizja zaczynania wszystkiego od nowa. Z mężem dorobili się dwóch mieszkani: w jednym egzystują, a drugie jest wynajmowane. Coraz częściej Grażyna wyobraża sobie, że wprowadza się do tego wynajmowanego mieszkania.

— Cisza, w której na co dzień funkcjonujemy, przeraża mnie. Fukanie na mnie, też. Mąż mnie nie zdradza, niby nie robi nic złego. Ale ja nie jestem szczęśliwa. A tak bardzo chciałabym być. Kiedy napomknęłam o tym mężowi, roześmiał mi się w twarz, a potem swoim wyyczajem znów machnął na mnie ręką — mówi cicho.

OKIEM PSYCHOLOGA

Z pozoru dobry mąż, dba o rodzinę. Ale jednak ona nie chce z nim być. Znajomi zachodzą w głowę, co się takiego stało, że tak się dzieje. Ale ona wie najlepiej, że nie jest szczęśliwa, że chce zawalczyć o siebie. Łatwiej jej to zrobić, kiedy dzieci wyfrunęły już z gniazda.

O rozwodach dojrzałych kobiet rozmawiamy z Magdaleną Stefańczyk, psycholog z Warszawy.

— Rośnie liczba rozwodów inicjowanych przez kobiety po 50 - tym roku życia. Czym



Fot. freepik

Osoby, które jeszcze kilkanaście lat temu cierpiałyby w ukryciu do końca życia, mają teraz szansę zacząć nowe życie

możemy wyjaśnić to zjawisko? Jakie zmiany zaszły w kobietach, że decydują się coraz częściej na takie rozwiązania?

— Zaszły dwie zmiany ważne społecznie. Przede wszystkim kobiety na dużą skalę pracują. Często jest to praca zarobkowa, która pozwala im w pełni się utrzymać, żyć samodzielnie. Są też kobiety, które zarabiają więcej od swoich partnerów. Kobiety, które zarabiają na siebie czują się niezależne, bezpieczne finansowo. Wtedy zaczynają myśleć o innych potrzebach niż te najbardziej podstawowe, na przykład o samorozwoju.

I jeżeli okazuje się, że partner z którym są w związku, blokuje w nich tę potrzebę w jakiś sposób, to decydują się często na odejście. Kobiety po 50. mają zwykle odchowane dzieci, więc nie czują presji, że muszą być razem dla ich dobra. Odchodzi więc bardzo ważny argument: dzieci.

Drugi trend, który możemy zaobserwować, to znacznie większa akceptacja dla rozwodów. Coraz więcej osób

się rozwodzi, coraz więcej osób dookoła nas jest po rozwodzie. Często widzimy, że nagle te osoby stają się szczęśliwsze. Z różnych powodów, całkiem świadomie, nie wchodzą w kolejne związki małżeńskie. Bywa nawet, że nie szukają kolejnego poważnego związku. Myślę, że jeśli kobieta ma w swoim towarzystwie kogoś, kto przeżył podobne pozytywne doświadczenie, to jest jej łatwiej samej podjąć taką decyzję.

— Jedna z moich bohaterek, rozwiodła się i jest bardzo szczęśliwa. Cena, jaką zapłaciła za rozwód to utrata przyjaciół, którzy odwrócili się od niej, po przeciw jej mąż nie pił i nie bił, a ona odeszła.

Usłyszała, że jest egoistką. Na ile powinniśmy liczyć się z opinią bliskich odnośnie decyzji o rozwodzie?

— Dorosły człowiek sam zostaje z konsekwencją swoich wyborów. Uważam, że jeżeli komuś ufamy i ktoś jest dla nas bliski, warto zasięgnąć jego opinii, jeśli czujemy taką potrzebę. Natomiast decyzja i tak zawsze należy do nas. I konsekwencje tej decyzji poniesiemy my. To, że przyjaciółka nas wysłuchiwała, potakiwała nam, mówiła; „tak, odejść”, to jedno. Ale jeśli odejdę i będę nieszczęśliwa (bo tak może być z innych powodów), nie mam prawa mieć do niej pretensji, że mi tak doradziła.

Warto się poradzić kogoś bliskiego, bo zbieranie danych jest istotne w każdym procesie decyzyjnym, ale finalnie decyzję podejmujemy my, na bazie swojej intuicji. To my będziemy żyli z konsekwencjami tych decyzji.

Osoby, które opuściły panią Hannę, nie były prawdziwymi przyjaciółmi. Pani Hanna szukała swojego szczęścia, nie chciała burzliwego rozwodu i nie oskarżała byłego męża o nic. Rozstali się polubownie. Koleżanki bohaterki nie powinny jej oskarżać.

Jeżeli tak się dzieje, to widocznie same za czymś tęsknią, może też myślą o rozwodzie, ale boją się to zrobić?

Człowiek nieszczęśliwy nie będzie chciał być w towarzystwie osoby szczęśliwej, bo go to przeraża. To pokazuje, że może i on mógłby zawalczyć o szczęście. Tego typu osobom należy pozwolić odejść. Nawet jeśli były ważną częścią naszego życia na pewnym jego etapie. I przejść przez proces żałoby.

— Ze statystyk wynika, że w Polsce rozpada się co drugie małżeństwo. Sama mówiłaś, że jest na to coraz większe społeczne przyzwolenie. Czy nie stanie się tak, że rozwody staną się jakimś nowym trendem, wręcz modą? I ludzie będą rozstawać się na potęgę, zamiast walczyć o związki?

— Myślę, że nie, bo nadal rozwód jest trudnym doświadczeniem, nie tylko emocjonalnie. Ludzi, oprócz relacji łączą też kredyty, dzieci, a często nawet wspólne biznesy.

Aż

80

proc.

rozводników 50+
to małżonkowie
z ponad
20-letnim stażem

50

proc.

więcej w stosunku do
roku poprzedniego,
kobiet 50 plus inicjuje
rozwody.
Ta tendencja utrzymuje
się od kilku lat.

Aż

11

tys.

Polek w wieku 50+
rozwiódł się w roku
2019. To trzykrotnie
więcej niż jeszcze 20 lat
temu.

źródło: GUS

Często to jest decyzja prześlana. Osoby, które jeszcze kilkanaście lat temu cierpiałyby w ukryciu do końca życia, mają teraz szansę zacząć nowe życie. I to się właśnie zmienia w społeczeństwie. I to jest pozytywne zjawisko. Natomiast związki, które mają szansę na naprawę, będą miały taką samą szansę nadal, tak jak wcześniej. Ludzie, którzy się rozchodzą, albo nie podjęliby próby naprawy albo próbowali i okazało się, że mimo wysiłku, nie ma już czego ratować.

Aleksandra Tchorzewska

PRACA

ZATRUDNIĘ kierowcę busa z kat.D, Nidzica, 608-295-630

ZATRUDNIĘ pracowników budowlanych i murarzy oraz do prac wykończeniowych tel. 506-439-480.

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie , 501-172-462

SPRZEDAM

FREZARKĘ do drewna dolnowrzecionową z wózkiem +inne maszyny stolarskie, 500-077-522

GARAŻE BLASZANE, NOWOCZESNE WIATY, 798-710-329, 698-230-205.

NML Drewno opałowe sprzedam na terenie powiatów: nowomiejskiego i ławskiego- brzoza, buk, dąb, sosna pocięta, połupane z kłosa oraz obładra bukowa i sosnowa pocięta, sucha. Zapewniam transport 697-768-908

PIANINO Bluthner. 664-435-537

SPRZEDAM 1ha przy trasie Działdowo-Łtowo, 500-077-522

SPRZEDAM drewno kominkowe-opałowe, kostka sosnowa, transport, 511999755

SPRZEDAM działki budowlane w miejscowości Radomin, 662-857-236

SPRZEDAM działki budowlane, naprzeciwko Karczm pod Gołębim, 519-487-180, 506-124-587

SPRZEDAM rower składak tanio, 608-499-073

KUPIĘ

KUPIĘ bydło od 300 do 600kg, 692-411-362

NIERUCHOMOŚCI

!-KANCELARIA NIERUCHOMOŚCI GUTKOWSKI; od XXw. Obsługujemy Rynek Krajowy **SPRZEDAŻ-KUPNO-WYNAJEM**, Łtawa-Niepodległości 8, www.gutkowski-nieruchomosci.pl, tel./fax. 89/649-31-19, 604-222-552

KUPIĘ ziemię uprawną, 501-172-462

LUBAWA. Do wynajęcia pokój, mężczyźnie, 535-237-271

LUBAWA. Sprzedam mieszkanie oś. Warszawskie, 51m2, po kapitalnym remoncie, 2 pokoje, kuchnia, łazienka, loggia 6m2 +piwnica, 695-721-267

NML LOKAL 25m2 tanio wynajmę np. na zakład fryzjerski, handel, biuro, rzemiosło, CO+gaz+ reklama+ miejsce parkingowe, 507-265-998

NML Lokal o pow. ok. 17m2 do wynajęcia w Nowym Mieście Lubawskim (dawny plac targowy przy Banku PKO), CO, umywalka, WC, cena 450zł/ miesiąc+ opłaty za energię i wodę, 507-678-112

NML Mieszkanie (kawalerka) do wynajęcia w centrum Nowego Miasta Lubawskiego, 501-386-800

NML Sprzedam dwupokojowe mieszkanie po kapitalnym remoncie na pierwszym piętrze z dwoma garażami i piwnicą w Mszanowie, 165.000zł do negocjacji, 511-079-905, 512-969-992

NML Sprzedam działki przy ul.Rolnej w Nowym Mieście Lubawskim, 604-562-972

SENIOR sprawny da stancję Pani w zamian za opiekę 785540893

SPRZEDAM działki budowlane, Ostróda, Stare Jabłonki, 515062733, 696042939

SPRZEDAM działki Płoskinia, 516-054-334

SPRZEDAM działki, 1500m2 każda, pod zabudowę jednorodzinną, wielorodzinną. Węgorzewo. 606-496-659

SPRZEDAM mieszkanie, 36m2, kamienica, parter, 2pokoje i kuchnia, piwnica, pomieszczenie gospodarcze, Lubawa, 135.000zł, proszę dzwonić w godzinach 14-17, (89)6454245, 661-758-329

SPRZEDAM nieruchomość dom+gospodarczy(Rogóż), maszynę do szycia, piłę tarczową +piły, 500-787-908

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL, 503-103-703

AUTO-MOTO

AUTOKASACJA, skup aut. 506-270-521

FORD C-max, 2006r. 1.8, opony zimowe, do negocjacji, tel.723-876-617

NML Kupię dużego Fiata 125p, małego 126p, Poloneza w całości lub na części oraz same części 698-082-959

NML Sprzedam Nissan Micra 1.2, 2009r., stan bdb., przebieg 135115km., srebrny, trzy drzwi, w kraju zarejestrowany od maja 2020r., 507-040-764, 508-910-660

NML Sprzedam skuter Sharpy 150 Longija 2008r., cena 2.600zł, 511-412-660.

SKUP aut- atrakcyjne ceny! 516-368-453

SPRZEDAM RENAULT ESPACE 3, benzyna 2,0/16V, 140KM, 7-osobowy, 2000r., 602-717-667

USŁUGI

BUDOWA, remonty, dachy, ocieplenia. 731-662-038, 600-347-128

CYKLINOWANIE podłogi + schody, 507-306-262

LUSTRA, szkło okienne, kominkowe- usługi szklarskie, oprawa obrazów. Giżycko, „Szkłobud”, Obwodowa 6A. (87)429-80-51, 604-758-112.

TRANSPORT, przeprowadzki, 729-242-457

TYNKI maszynowe. 514-767-572

USŁUGI hydrauliczne, 508-491-711

UTYLIZACJA, zdejmowanie azbestu. 514-767-572

WYKONAM stan surowy budynku, wolne terminy- lipiec, sierpień, 600-116-054

RÓŻNE

SPRZEDAM kamień polny ok.60t. Nidzica, 698-410-450

WSZYSTKO z drewna, wykonam schody, altanki, domki letniskowe, itp., 500-077-522

ZWIERZĘTA

NML Sprzedam żywe karasie srebrzyste (japonki) 14-17cm, 10zł/kg. i narybek oraz ule nowe z pszczołami Dadant 350zł, 503-895-135

ZDROWIE I URODA

REHMOBI-S Masaż, fizykoterapia, zabiegi na twarz, Ostróda, 794-327-935

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

BYCZKI i jałoszki sprzedam, wiek od 2 do 6 miesięcy, 501-122-678

NML Sprzedam prosiaki i jałówki wysokocielne, 798-893-034

ODDAM w dobre ręce dwa małe szczeniaki (Nidzica, JanowiecKościelny), 515-683-442

GARAŻE Blaszane KOJCE dla Psów Bramy Garażowe Wiaty Kontenery
Najniższe **CENY** Różne wymiary Dogodne **RATY** Transport cały **KRAJ**
www.konstal-garaze.pl
505-526-036
29-642-34-61 22-100-45-96 89-650-30-43 24-368-32-17
25-740-57-38 509-574-644 23-683-10-85 86-225-23-11
65210tbr-A-P

RYBY zarybieniowe, 602-399-656

SPRZEDAM jałówki cielne. 501-460-353

maszyny rolnicze

CZĘŚCI UŻYWANE- Bizon Z056- sprzedam, Wardęgowo tel.605-070-911

KOŁA kompletne 900/20 i 825/20- 8-otworów. 503-895-188.

NML Sprzedam- dmuchawa do dosuszania zboża, kultywator ścierniskowy Kongs-kilde 4m, agregat uprawowy hydraulicznie składany 4,5m, gruber ścierniskowy 4m i 3,6m, kultywator ścierniskowy 2,8m, tel.698-703-449

NML Sprzedam gniotownik zbożowy, rury do dmuchawy średnica 160mm, spulchniacz ścierniskowy hydraulicznie składany 5m, silniki elektryczne 7kW,15kW,30kW, tel.698-703-449

NML Sprzedam przyczepę jednoosiową z dokumentami, sprawna technicznie, stan dobry, garażowana, 574-909-815

PRZYCZEPA sztywna HL 6t, stan bdb, szczelna- sprzedam. 503-895-188.

SPRZEDAM C360, przyczepa, opryskiwacz, kopaczka, redelka, siewnik, owijarka, agregat, pług, , 698-220-636

SPRZEDAM:AGREGATY podorywkowe, talerzówki, rozrzutniki, pługi Kverneland, wały posiewne. Tel.539-448-102

UŻYWANE CZĘŚCI URSUS-ZETOR silniki; skrzynie biegów; tylne mosty; zwolnice; podnośniki; przednie napędy; bloki; głowice i inne; możliwość wysyłki ceny od 100 zł, 601-598-983

produkty rolne

!!!! Oddam słomę / siano za darmo. Nidzica, 519-487-180, 510-589-512

KUPIĘ pszenicę paszową. Okolice Lubawy, 606-713-778

NML Sprzedam facelię, 696-851-833

NML Sprzedam nasiona Facelii tel.698-703-449

NML Sprzedam seradę, 508-580-030

inne

WEZMĘ ziemię w dzierżawę, Prątnica, Omule, okolice. Gwarancja utrzymania gleby w kulturze, regulacji-pH. Tylko poważne oferty. Przemysław Zelma, 509-353-609

LEKARZE SPECJALIŚCI

PRYWATNY Gabinet Urologiczny, lek. Marek Karczewski- specjalista urolog, przychodnia El-Med, ul. Witosa 2, Giżycko. Rejestracja telefoniczna: 87/420-73-00.

Cnoty niewieście? A co z męskimi?

OPIEKUNKA OGNISKA DOMOWEGO. SKROMNA, ULEGŁA, POBOŻNA. PRAWDOPODOBNIE WŁAŚNIE TAK WYGLĄDA IDEAL KOBIECY W WYOBRAŻENIU MINISTRA EDUKACJI PRZEMYSŁAWA CZARNKA I JEGO DORADCY DR. PAWŁA SKRZYDLEWSKIEGO. OD WRZEŚNIA PANOWIE ZACZNĄ WCIELAĆ TEN IDEAL W ŻYCIU. MEN ZAPOWIADA PRIORYTETY NA KOLEJNY ROK SZKOLNY: WZMOCNIENIE EDUKACJI EKOLOGICZNEJ, WYCHOWANIE DO ŻYCIA W RODZINIE ORAZ CNOTY NIEWIEŚCIE.

Jakie dokładnie niewieście cnoty chcą wpoić dziewczętom prawnicowi politycy? Tego do końca nie wiadomo.

— Tylko dzięki cnotom społecznym możemy uzyskać człowieka dojrzałego, czyli takiego, który umie spełniać dobro — powiedział dr Paweł Skrzydlewski w rozmowie z „Naszym Dziennikiem”. — Żeby jednak te cnoty mogły się rozwijać, to trzeba mieć zdrową rodzinę, opartą na monogamicznym nierozdzielalnym związku mężczyzny i kobiety — przekonywał.

Zdaniem felietonisty Radia Maryja i TV Trwam, kluczowym zadaniem jest właściwe wychowanie kobiet i ugruntowanie cnót niewieścich.

— Dziś obserwujemy w kulturze bardzo niebezpieczne zjawisko moralne, także religijne, pewnego zepsucia duchowego kobiety polegającego na rozbudzeniu w kobiecie pychy, która się przejawia

próżnością, zainteresowaniem wyłącznie sobą, egotyzmem, zwalczaniem obiektywnego porządku na rzecz widzenia siebie — twierdził dr Skrzydlewski. — Jeśli takie postawy się upowszechnią, to jednocześnie zabija się rodzinę, zamyka się na płodność — ostrzegł.

— Jeśli ktoś podśmiewa się z tego, że dziewczęta powinny być bardziej wrażliwe na cnoty niewieście, no to ja się zapytam, to jakie mają być wrażliwe, męskie? No, niektórzy mogliby chcieć takich rzeczy, no, ale my genderowcami nie jesteśmy — komentował minister Czarnek w rozmowie z Polskim Radiem.

Cytowane słowa wywołały medialną burzę. Na Czarńka i Skrzydlewskiego posypała się lawina hejtu ze strony internautów. Gorzkich słów nie szczędzili również artyści, politycy, znani dziennikarze, czy ludzie nauki.

Ale co konkretnie kryje się pod pojęciem „cnót niewieścich”?

Zagadkę postanowiła rozwiązać dr Alicja Urbanik-Kopeć: adiunkt w Instytucie Historii Nauki PAN, anglistka oraz kulturoznawczyni.

— Blisko tych cnót, o których mówią politycy, plasuje się poradnik Klementyny z Tańskich Hoffmanowej, wydany po raz pierwszy w 1819 r. — twierdzi badaczka w artykule „Czym są cnoty niewieście?”.

Poradnik „Pamiętka po dobrej matce, czyli ostatnie jej rady dla córki” traktuje o tym, jak należy wychowywać dziewczynki. Hoffmanowa napisała go w formie listów zmarłej matki do córki. Niektóre zalecenia dziewiętnastowiecznej autorki są, delikatnie mówiąc, dość kontrowersyjne. Jej zdaniem kobieta powinna: „Być drugą w społeczeństwie, raczej pomagać niż działać, widzieć świat w domu”.

„Nigdy nie chwałę kobiecie, kiedy się oddaje wysokim naukom: kiedy się uczy łacińskiego, greckiego, hebrajskiego języka, doświadczenia robi w fizyce, chemii i nad algebrą lub matematyką głowę sobie łamie” (...) Amelio! Nie podpadnij szalonej tej żądzy!” — apelowała Hoffmanowa.



Eryk Kowalczyk, filozof oraz teolog: Tak archaiczna retoryka jest ciężkostrawna nawet dla osób wierzących

— Dziewczynka ma być wychowana do cnót niewieścich, co oznacza, że ma być: „skromna, cierpliwa, słodka, rozsądna i uprzejma”. Ibierna — kwituje Urbanik-Kopeć.

— Dziś mamy rok 2021. I tak jak ludzie w każdej epoce, chcemy wychowywać dziewczynki na „cnotliwe” (czyli pełne cnót, zalet) niewiasty. Problem polega na tym, że w różnych czasach „cnoty” znaczyły różne rzeczy. I te, o których wspomina dr hab. Skrzydlewski, a popiera je minister Czarnek, były wsteczne i nieżyłowe już ponad 100 lat temu — podkreśla badaczka.

Wychowaniu uczennic w duchu obyczajowych kanonów z początku XIX sprzeciwiają się przede wszystkim w środowisku przeciwnie Kościołowi. A co o tym pomyśle sądzą osoby o nastawieniu prokatolickim?

— Tak archaiczna retoryka jest ciężkostrawna nawet dla osób wierzących — nie ukrywa Eryk Kowalczyk, publicysta, filozof oraz teolog. — W rodzinach, gdzie kultywuje się bardziej tradycyjne wartości, dawno już nie wychowuje się kobiety na służki domowe, całkowicie pasywne i podporządkowane mężowi. Dziewczęta kształtowane w taki sposób będą nieprzystosowane do życia we współczesnym świecie. Nie będą w stanie udzielić

prawdziwego wsparcia ani własnym mężom, ani własnym dzieciom. Kreatywność, przebojowość, samodzielne myślenie to są te cechy na które warto stawiać. Zarówno w wychowaniu dziewczynki, jak i chłopców — przekonuje.

A co z czystością przedmażeńską, do której nawołują księża?

— Umiejętność panowania nad własnymi popędami jest bardzo ważna — odpowiada Kowalczyk. — Ale, żeby przekonać młodego człowieka, że nie warto spieszyć się z tym pierwszym razem, wcale nie trzeba się odwoływać do teologii, ani tym bardziej do obyczajowych poradników, pisanych dwieście lat temu. Wystarczy zwrócić się do badań naukowych. Praktycznie każdy seksuolog potwierdzi, że warunkiem rozpoczęcia współżycia płciowego jest osiągnięcie odpowiedniego poziomu rozwoju psychoemocjonalnego. Taki poziom rozwoju osiąga się zwykle w wieku 18-19 lat. Podobnie rzecz ma się z pojęciem tzw. rozwiązłości. Prowadzenie bardzo bujnego życia erotycznego, częsta zmiana partnerów, angażowanie się w przypadkowe kontakty seksualne z nieznanymi osobami, może wynikać z głębokich problemów emocjonalnych. Może np. świadczyć o uzależnieniu,

co pokazuje praktyka kliniczna. Wzorce moralne będą bardziej przekonujące, jeśli uzasadnimy je naukowo, jeśli poprzemy je rzetelną wiedzą — argumentuje.

Jednocześnie nasz rozmówca dostrzega sens niektórych tezach Czarńka i Skrzydlewskiego.

— Ich słowa wywołały duże poruszenie. Ale trzeba przyznać, że w tych wypowiedziach jest ziarno prawdy — utrzymuje. — Kondycja moralna współczesnego zachodniego społeczeństwa rzeczywiście pozostawia wiele do życzenia. Stwierdziły to nie tylko autorytety religijne, lecz także obserwatorzy świeccy, nie związani z żadnym wyznaniem. Pograżamy się w płytkim hedonizmie i egoizmie. Piszemy o tym co najmniej od kilku dekad. Tyczy się to w równym stopniu kobiet, co mężczyzn. Tracimy czas na bezmyślną konsumpcję, za mało uwagi poświęcamy innym, bardziej poważnym wartościom. Przesadnie koncentrujemy się na wyglądzie zewnętrznym, kolekcjonujemy znajomych na Facebooku, zamiast zaprzyjaźnić się z sąsiadem. Ten trend ogarnia coraz szersze grono ludzi. Szczególnie narażone jest pod tym względem młode pokolenie. Więc problem istnieje, należy się nim zająć, ale nie w taki sposób, jak proponuje minister Czarnek — zastrzega Kowalczyk.

Absurdalność pomysłu ministra Czarńka budzi także wątpliwości innego typu. Zdaniem niektórych komentatorów to może być zwykła prowokacja.

— Gdy usłyszałam o „ugruntowaniu cnót niewieścich”, byłam nie tyle zbulwersowana, ile zdziwiona — przyznaje dr Magdalena Krawczyk, filozof, familiolog oraz nauczyciel etyki. — Zastanawiałam się, czy panowie mówią poważnie? A może jest to temat zastępczy, który ma odwrócić uwagę opinii publicznej od innych, bardziej poważnych tematów? Jeśli tak, to zamysł się udał, patrząc po burzliwej reakcji mediów — konstatuje.

Na pewno jednak są urzędnicy, którzy traktują te plany na serio. — Wówczas powstaje pytanie, gdzie w tym wszystkim

są cnoty chłopięce? Dlaczego pomysłodawcy skupili się na dziewczętach? Co z drugą połową ludzkości? Czy przekazywanie moralnych wartości przyszłym mężczyznom nie jest równie ważne? — zastanawia się dr Krawczyk. — Jeżeli szkoła ma przygotować uczniów do roli małżonków i rodziców, nie może pomijać płci męskiej. Do stworzenia szczęśliwego, udanego związku, potrzeba dwóch odpowiedzialnych, dojrzałych osób. Nie da się zbudować harmonii w relacjach, jeśli jedna ze stron zachowuje się nieodpowiedzialnie, nieuczciwie, lekceważy fundamentalne zasady partnerstwa — stwierdza.

I dodaje:

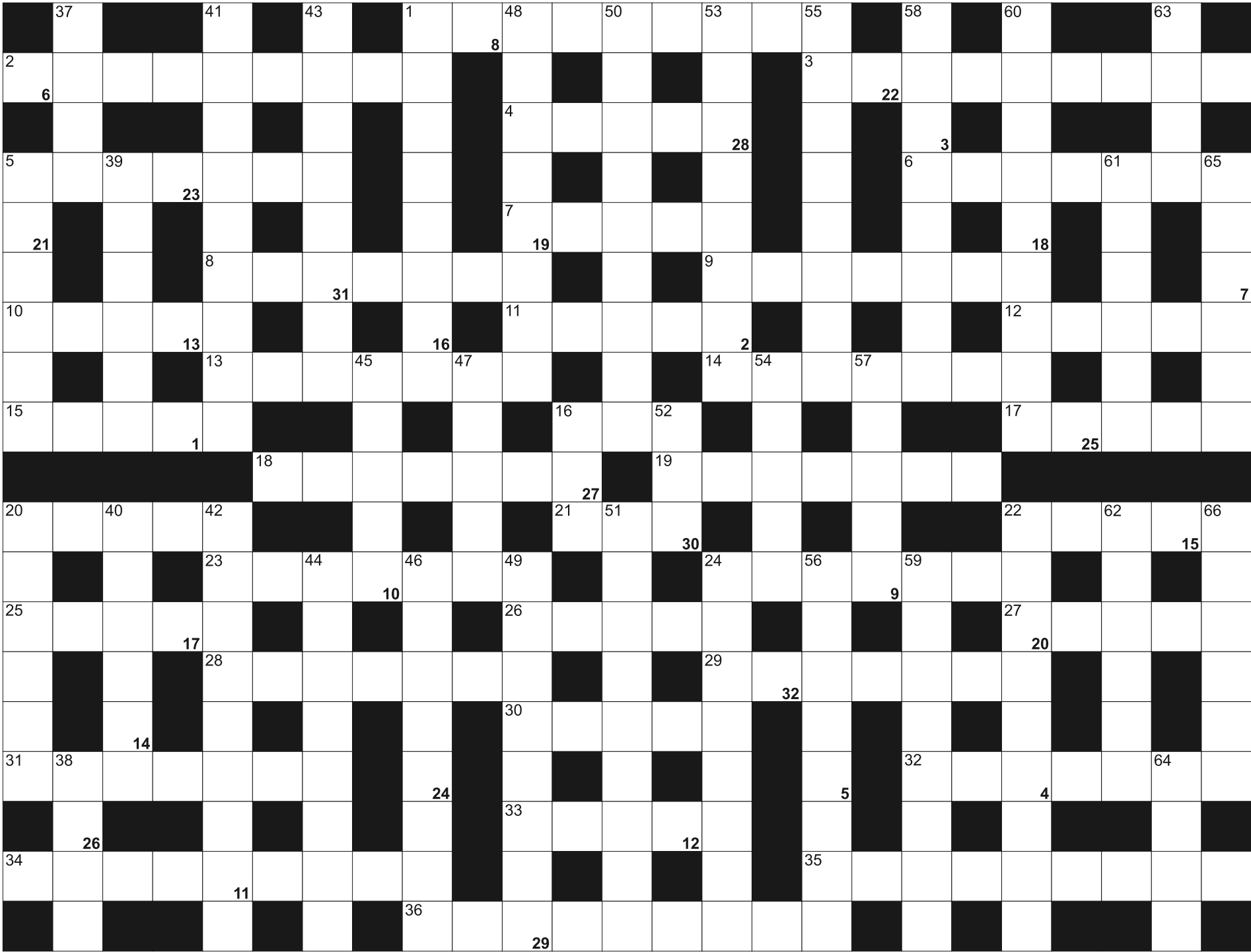
— Nasze społeczeństwo nie uczy młodych dojrzałości. Coraz częściej ani szkoła, ani rodzice nie potrafią temu zadaniu sprostać. Rośnie nam pokolenie dwudziesto- trzydziestolatków, których emocjonalny i umysłowy rozwój zatrzymał się na etapie adolescencji. Ich niedojrzałość przejawia się w egocentryzmie, roszczeniowości, nierealistycznych oczekiwaniach względem ludzi oraz świata, w braku gotowości do podjęcia wysiłku i odpowiedzialności, nieumiejętności radzenia sobie z własnymi emocjami. Tacy ludzie rzeczywiście nie umieją budować zdrowych relacji, tworząc nierzadko rodziny dysfunkcyjne. Czyli takie, które nie zaspokajają bazowych potrzeb psychologicznych jej członków. Cierpią na tym szczególnie dzieci. Takie rodziny nie zapewniają im warunków do prawidłowego rozwoju psychoemocjonalnego.

Paweł Sznopkowski

Warto wiedzieć:

*Czym jest pojęcie cnoty? W filozofii definiuje się je m.in. jako trwałą sprawność moralną osoby, która sprawia, że przestrzeganie zasad moralnych staje się łatwe. Dzięki tej sprawności człowiek, posługując się rozumem, wolą i myślami, postępuje zgodnie z dobrem etycznym; *Platon wyróżniał trzy podstawowe cnoty, jakimi były mądrość (roztropność), męstwo, umiarkowanie i sprawiedliwość; *Kościół Katolicki wyróżnia trzy cnoty teologiczne. Są nimi: wiara, nadzieja i miłość.

Krzyżówka klasyczna z hasłem



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 32, utworzą rozwiązanie - przysłowie:

1	2	3	4	5		6	7	8	9	10	11	12		13	14	15	16	17	18		19	20	21	22
	23	24	25	26	27	28		29	30	31	32													

POZIOMO: 1) powtarzanie utworu na życzenie widzowi; 2) czterolistny symbol szczęścia; 3) cynk, kadm i rtęć; 4) wysokie, zalesione tatrzańskie góry; 5) budynek wiejski na zboże; 6) Recep, premier i prezydent Turcji; 7) Tom, grał z Heartbreakers; 8) kauczuk syntetyczny; 9) chroni przed deszczem lub słońcem; 10) długie z kremem; 11) zdrobniale o Ewie; 12) trzecie co do wielkości jezioro Finlandii; 13) Marc, malarz i grafik, kubista; 14) kołem lub w kościach; 15) lalki, marionetki; 16) Fleming, twórca Jamesa Bonda; 17) największa wyspa archipelagu Dodekanazu; 18) pnący lub płożący się krzew; 19) najwyższy szczyt w górach Derryveagh; 20) sprzęt wędkarza; 21) oskarżenia lub łaski; 22) dzieło muzyczne lub literackie; 23) nabór aktorów i statystów do filmu; 24) wargacz ..., gatunek ryby;

25) narty potocznie; 26) niejedna na świadectwie; 27) irańskie złotówki; 28) zwarta grupa kolarzy; 29) rzeka w Serbii i Bułgarii; 30) zawiesziste dania dla niemowląt; 31) Moguncja po francusku; 32) Krzysztof, reżyser "Barw ochronnych"; 33) odbijana w badmintonie; 34) opaska akcyzowa; 35) inaczej knieć błotna; 36) spis ostatnich decyzji

PIONOWO: 1) lewa burta statku; 5) pospolity zając; 16) Izabela krócej; 20) wpłacane przed przetargiem; 22) mieszkaniak Ukrainy; 24) ludożerca; 37) boisko tenisowe; 38) mały Adam; 39) zielony na kanapki; 40) słodkie po obiedzie; 41) strażacy z łapanek; 42) jesiotr dla naukowca; 43) żydowska świątynia; 44) wyrób podrobowy z głowizny;

45) ziemia uprawna lub nieużytek; 46) bursa przy szkole; 47) największa wyspa Filipin; 48) rodzaj pocisku artyleryjskiego; 49) Felipe, były wieloletni premier Hiszpanii; 50) procesy życiowe roślin; 51) najsłynniejsza królowa Egiptu; 52) błąd serwisowy tenisisty; 53) pozostałość z czasów wojny; 54) starszy brat Mojżesza; 55) zapis echosondy lub echografu; 56) np. macierzyński; 57) do Heroísmo, miasto warowne na wyspie Terceira; 58) słynny duński bajkopisarz; 59) rozpryskuje wodę w ogrodzie; 60) wioślarz kierujący gondolą; 61) Ford, były prezydent USA; 62) stary, doświadczony żołnierz; 63) krzykliwy ptak nadmorski; 64) fachowiec w jakiejś dziedzinie; 65) matematyczna klamra; 66) subiekt, przyjaciel Wokulskiego z "Lalki"

Do posłuchania, poczytania, obejrzenia

WAKACJE Z KULTURĄ || W ciepłe, letnie dni warto zadbać o dobre towarzystwo. Także to symboliczne: książki, filmy, płyty... Nasze kulturalne propozycje na najbliższe tygodnie sprawdzą się nie tylko podczas wakacyjnego wypoczynku.

PABLO PAVO I LUDZIKI „TOURNEE WARSZAWSKIE”



Fot. AKW Karol Kommando

Od premiery tej płyty minęło kilka miesięcy, ale moim zdaniem na lato sprawdzi się znakomicie. Dwupłytowy album Pabla Pavo i Ludzików to gratka nie tylko dla tych szczęśliwców, którzy pod koniec 2019 mieli okazję być na (przynajmniej) jednym z koncertów, które zespół przez tydzień grał w stolicy, aktore złożyły się na Tournée Warszawskie.

Sami artyści wspominają to wydarzenie w ten sposób: „Tournée Warszawskie okazało się sukcesem i niezapomnianym tygodniem dla nas i – żywym nadzieję – dla słuchaczy, którzy od poniedziałku do niedzieli stawiali się na koncertach małych, średnich i bardzo dużych. Znały się przypadki osób, które dotarły na wszystkie 7 występów. Próbowaliśmy zapisać chociaż część tej atmosfery na zawsze, zarejestrowaliśmy dla Was koncerty w Karrot Kawa i Kultura oraz w Hydrozagadce”.

Pierwszy z nich to, jak czytamy na stronie wydawnictwa, kameralny, niemal „domówkowy”, akustyczny koncert. Drugi z koncertów był z kolei bardzo głośny i „przeszyty tym specjalnym czymś, co wytworzyło się między Pawłem i założą a słuchaczami”.

Doskonałe teksty Pawła Sołtysa wyśpiewane jego charakterystycznym, kojącym głosem to chyba najlepsza muzyczna wspomnieniowa pocztówka, jaką można wysłać lub odebrać tego lata.

KATARZYNA CZAJKA-KOMINIARCZUK, „SERIALE. DO NASTĘPNEGO ODCINKA”

Seriale, o czym przypomina nam w swojej najnowszej książce Katarzyna Czajka-Kominiarczuk, blogująca jako Zwierz Popkulturalny, stały się jednym z najważniejszych elementów współczesnej kultury. Nawet Olga Tokarczuk w swoim przemówieniu noblowskim wspominała o serialowej narracji. Bo bez niej trudno zrozumieć



Fot. Wydawnictwo W.A.B.

współczesnego człowieka” — pisze autorka.

W rozmowie z Gazetą Katarzyna Czajka-Kominiarczuk zauważyła: „(...) pisząc książkę, starałam się by dała coś nie tylko zapalonym serialowym miłośnikom, ale także widzom, którzy seriale oglądają i je lubią, ale nie poświęcili nigdy więcej czasu na refleksję „jak to działa”. Taka formuła przewodnika wydaje mi się ciekawa i potrzebna, zwłaszcza, że na polskim rynku wciąż jest mało pozycji, które zajmują się objaśnianiem, jak działa kultura popularna”.

„Seriale (...)” zostały podzielone na kilka części, których tytuły zdradzają, co w tym popularnym i fascynującym zjawisku autorkę zajmuje najbardziej. Mamy więc rozdziały poświęcone twórcom seriali, streamingowi, serialowym gatunkom, najlepszym odcinkom i bohaterom seriali.

Ci, którzy słabiej orientują się w serialowym świecie, znajdą wyjaśnienia i swoje eksperckie rozpoznania, a ci, którzy są z serialami na bieżąco, będą mogli się cieszyć szeregiem ciekawostek.

„NIEZWYCIĘŻONA”, REŻ. TOM KOLIŃSKI

Twórcy filmu przez cztery lata towarzyszyli z kamerą Joannie Jędrzejczyk. Efektem tych spotkań jest filmowa opowieść o zawodniczce pochodzącej z Olsztyna. Reżyserowi, Tomowi Kolińskiemu, udało się pokazać dwa oblicza mistrzyni, która jest i zwykłą dziewczyną z sąsiedztwa, i wojowniczką. Wojowniczką, dodajmy, budzącą respekt u swoich rywek i fascynującą miliony fanów na całym świecie.

„Niezwykła” to historia sukcesu i porażki Joanny Jędrzejczyk, która wielokrotnie obroniła tytuł mistrzyni MMA.

Pozycję na szczycie zawdzięcza swoim konfrontacjom nie tylko z rywalkami, ale i z sobą samą.

„Niezwykła” to szansa na zajrzenie za kuliszy tego, co nazywa się walkami współczesnych gladiatorów. Twórcy nie uciekają od pokazywania krwi, potu, łez i... samotności, dowodząc, że droga do spor-



Fot. Materiały prasowe HBO

towego sukcesu na światową skalę, bywa okupiona ogromnymi wyrzeczeniami.

Film w reżyserii Toma Kolińskiego został wyprodukowany przez HBO Europe, Opus Film i Tallyho! przy wsparciu Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej oraz Warmińsko-Mazurskiego Funduszu Filmowego.

„Niezwykła” („Invincible”) miała swoją festiwalową premierę na Krakowskim Festiwalu Filmowym, a od 24 czerwca film jest dostępny w HBO GO.

Daria Bruszevska-Przytuła,
mat. prasowe

Podawaj prawidłowy adres pobytu na zwolnieniu lekarskim

ZDROWIE I WAKACJE || Gdy idziesz na zwolnienie lekarskie pamiętaj o tym, by podać lekarzowi aktualny adres, pod którym będziesz przebywał w czasie chorobowego.

Zdarza się, że w trakcie wymarzonego urlopu nad morzem lub w górach ulegniemy wypadkowi lub zachorujemy, a kontuzja lub choroba zatrzyma nas na dłużej w danym miejscu, odległym od naszego stałego zamieszkania.

Jeśli będziemy korzystać ze zwolnienia lekarskiego należy podać lekarzowi wystawiającemu eZLA taki adres, pod którym będziemy przebywać w trakcie rekonwalescencji. W przeciwnym wypadku możemy sobie narobić niepotrzebnych kłopotów.

Nie tylko choroba na wyjeździe uzasadnia pilnowanie prawidłowego adresu zamieszkania na zwolnieniu lekarskim.

Jak się okazuje, to nie są osobnionne przypadki, w których w systemie e-ZLA podany jest adres zameldowania inny niż stałe miejsce zamieszkania pacjenta. Dlatego już w trakcie wizyty w gabinecie lekarskim, przy wystawieniu e-zwolnienia, to chory powinien przekazać lekarzowi wystawiającemu eZLA pod jakim adresem będzie przebywał podczas choroby. To właśnie ten adres powinien znaleźć się na zwolnieniu lekarskim.

Wskazanie prawidłowego adresu pobytu w czasie zwolnienia lekarskiego umożliwi przeprowadzenie kontroli orzekania lub prawidłowości wykorzystywania zwolnień lekarskich. Jest to bardzo istot-

ne, bo nieusprawiedliwiona nieobecność chorego w domu, w trakcie kontroli, może być przyczyną odmowy prawa do wypłaty zasiłku chorobowego.

Zdarzają się też takie sytuacje, gdy pacjent w trakcie choroby uświadamia sobie, że potrzebuje pomocy innych i przenosi się np. do rodziców, którzy w tym czasie będą się nim opiekować.

Nic nie stoi na przeszkodzie, by to zrobić, ale trzeba pamiętać o pewnych obowiązkach względem ZUS i pracodawcy.

Gdy już po wystawieniu e-zwolnienia, chory zmienia miejsce pobytu, musi poinformować o nowym adresie swojego pracodawcę oraz Zakład Ubezpieczeń Spo-



Fot. Dikabay

Jeśli zmienisz miejsce pobytu w trakcie niezdolności do pracy, poinformuj o tym pracodawcę i ZUS w ciągu 3 dni

lecznych. Ma na to 3 dni od wystąpienia tej okoliczności.

ZUS przypomina, że kontrolę wykorzystywania zwolnień lekarskich ma prawo przeprowadzić nie tylko Zakład Ubezpieczeń Społecznych, ale uprawnieni płatnicy składek, którzy wypłacają zasiłki (pracodawcy, którzy zatrudniają powyżej 20 osób).

Kontrola polega na sprawdzeniu, czy zwolnienie wykorzystywane jest prawidłowo, tzn. czy chory wykorzystuje zwolnienie lekarskie zgodnie z jego przeznaczeniem i stosuje się do zaleceń lekarza, a nie np. pracuje, remontuje mieszkanie, czy wykonuje inne prace, które mogłyby wydłużyć powrót do zdrowia.

Informacja ZUS

rolnicze abc



Fot. archiwum autora

Trwa dobra passa dla producentów rzepaku \11



Fot. Wikipedia

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa zaprasza do udziału w konkursach

Letni czas sprzyja kreatywności i zachęca do pokazania swoich talentów. Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa ma propozycje w sam raz na wakacje. Zapraszamy ratowników z Zespołów Ratownictwa Medycznego i strażaków z Ochotniczej Straży Pożarnej z obszarów wiejskich, dzieci ze szkół podstawowych z obszarów wiejskich oraz wszystkich chętnych i zdolnych mieszkańców tych terenów do wspólnej zabawy i zdobywania nagród.

KONKURS FOTOGRAFICZNY PT. „AKCJA REAKTYWACJA – JESTEM NA TAK DLA RECYKLINGU”



Organizowany przez ARiMR proekologiczny konkurs fotograficzny dla dzieci ze szkół podstawowych z obszarów wiejskich pt. „Akcja reaktywacja – jestem na tak dla recyklingu” ma przede wszystkim na celu zachęcenie do segregowania odpadów i recyklingu.

Poprzez udział w konkursie, w którym de facto wykorzystane będą odpady i śmieci, pragniemy zachęcić dzieci, a za ich pośrednictwem również dorosłych do dbania o przestrzeń lokalną, a szczególnie pobliskie środowisko przyrodnicze.

Przedmiotem konkursu będzie przygotowanie autorskiej pracy z odpadów, w tym z plastiku, metalu, papieru lub innych opakowań głównie z materiałów niedegradowalnych. Praca może przybrać dowolną formę np. rzeźby lub instalacji. Wykonawca będzie miał za zadanie sfotografować pracę i zdjęcie przesłać na wskazany adres e-mailowy ARiMR.

ZAŁOŻENIA KONKURSU

- Konkurs trwa od 1 czerwca 2021 r. do 16 sierpnia 2021 r.
- Uczestnikiem konkursu może być dziecko w wieku od 7 do 15 lat (szkoła podstawowa) z obszaru wiejskiego, którego rodzic lub opiekun prawny wyrazi na to zgodę.

OGŁOSZENIE WYNIKÓW I NAGRODY

Wyniki konkursu zostaną podane do publicznej wiadomości dnia 31 sierpnia 2021 roku na stronie internetowej

wej ARiMR i tam również zostaną umieszczone nagrodzone zdjęcia. Wszyscy uczestnicy zostaną uhonorowani drobnymi upominkami m.in. ekologicznymi artykułami papierniczymi i szkolnymi oraz artykułami z elementami odblaskowymi z logo ARiMR, a laureaci I, II i III miejsca otrzymają wartościowe nagrody rzeczowe.

KONKURS PT. „AKCJA REANIMACJA I MOC RATOWANIA”

PIERWSZA POMOC W LICZBACH

Na każde **30 uciśnień** klatki piersiowej wykonujemy **2 wdechy** ratownicze.



100 do 120 uciśnień

na **minutę** to częstość z jaką powinno się uciskać klatkę piersiową.



Organizowany przez ARiMR konkurs pt. „Akcja Reanimacja i Moc Ratowania” kierowany jest do ratowników z Zespołów Ratownictwa Medycznego (ZRM) i strażaków z Ochotniczej Straży Pożarnej (OSP) z obszarów wiejskich. Jego efektem ma być nagranie filmowe z instruktażem udzielania pierwszej pomocy, czyli czynności wykonywanych w razie wypadku, urazu, bądź nagłego ataku choroby, których zadaniem jest ochrona życia lub zdrowia poszkodowanego, oraz zminimalizowanie niekorzystnych następstw, zanim udzielona zostanie specjalistyczna pomoc medyczna.

ZAŁOŻENIA KONKURSU

- Konkurs trwa od 9 lipca 2021 r. do 20 sierpnia 2021 r.
- Uczestnikiem konkursu może być każda pełnoletnia osoba filmująca posiadająca pełną zdolność do czynności prawnych będąca ratownikiem medycznym (ZRM), bądź strażakiem (OSP) z obszaru wiejskiego.

OGŁOSZENIE WYNIKÓW I NAGRODY

Wyniki konkursu zostaną podane do publicznej wiadomości na stronie www.arimr.gov.pl 11 września 2021 roku w Światowym Dniu Pierwszej Pomocy. Wszyscy przedstawiciele ZRM i OSP biorących udział w konkursie zostaną uhonorowani drobnymi upominkami, a zwycięzcy z I, II i III miejsca otrzymają nagrody rzeczowe (fantomy i certyfikowane torby medyczne).

KONKURS FOTOGRAFICZNY PT. „NOWOCZESNA POLSKA WIEŚ”

Organizowany przez ARiMR konkurs fotograficzny pt. „Nowoczesna polska wieś” ma przynieść efekt w postaci zdjęciowej dokumentacji zmian, które zaszły na polskiej wsi, zwłaszcza od czasu wejścia naszego kraju do Unii Europejskiej. Bardzo liczymy na otrzymanie prac przedstawiających rolników, którzy korzystają z nowoczesnych maszyn, hodujących zwierzęta w nowych lub zmodernizowanych chlewniach, oborach, kurnikach. Zależy nam także na zdjęciach pokazujących prace polowe. Szczególnie interesują nas gospodarstwa rolników, którzy zrealizowali inwestycje dofinansowane ze środków PROW 2014-2020. Mile widziane będą też prace ilustrujące życie kulturalne i społeczne współczesnej wsi oraz fotografie pokazujące piękno rodzimych krajobrazów wiejskich.

ZAŁOŻENIA KONKURSU

- Konkurs trwa od 30 marca 2021 r. do 20 września 2021 r.;
- Uczestnikiem konkursu może być każda pełnoletnia osoba fotografująca posiadająca pełną zdolność do czynności prawnych.

OGŁOSZENIE WYNIKÓW I NAGRODY

W dniu 12 października br., czyli w Światowym Dniu Rolnika, ogłosimy wyniki konkursu i uhonorujemy wszystkich wyróżnionych drobnymi upominkami (m.in. zestawami narzędzi wielofunkcyjnych), a laureatów I, II i III miejsca nagrodami rzeczowymi (profesjonalnymi narzędziami warsztatowymi lub sprzętem fotograficznym).

Szczegółowe warunki oraz zasady konkursów są określone w regulaminach dostępnych na stronie www.arimr.gov.pl.

- Każdy z autorów może nadesłać maksymalnie 1 pracę (fotografię). W przypadku nadesłania większej liczby prac zgłoszenie zostanie odrzucone.
- Technika wykonania prac fotograficznych lub filmowych jest dowolna (np. aparat cyfrowy, smartfon, kamera).

INFORMACJA DLA FINALISTÓW

Wybrane zdjęcia nadesłane w ramach wymienionych konkursów zostaną opublikowane na stronie i w mediach społecznościowych ARiMR. Dodatkowym elementem promującym i honorującym autorów będzie fakt, że najlepsze zdjęcia mogą zostać wykorzystane w kalendarzach lub innych wydawnictwach realizowanych przez ARiMR, a także w innych jej działaniach informacyjno-promocyjnych. We wszystkich konkursach nie mogą brać udziału pracownicy ARiMR (w tym także osób pozostające z ARiMR w stosunku cywilnoprawnym) oraz członkowie ich najbliższych rodzin (mąż, żona, dzieci, rodzice).

Chcemy świeżej, nieprzetworzonej żywności

Jak zmieniają się trendy i co nas czeka w najbliższym czasie? Polmlek na bieżąco reaguje na zmieniającą się rzeczywistość.

Ostatnie czasy przyniosły wiele zmian nie tylko w zachowaniach, które nierzadko wymuszone były odgórnymi obostrzeniami, ale również w trendach i sposobie myślenia konsumentów. Przede wszystkim większość z nas zdążyła sobie sprawę ze znaczenia solidnego i odpornego systemu żywnościowego, który sprawnie funkcjonuje w każdych warunkach i zapewnia dostęp do żywności w wystarczającej ilości i po przystępnych cenach. Na całym świecie coraz większą uwagę przywiązujemy się do zrównoważonych systemów produkcji żywności. Chcemy, aby to co jemy, było świeże, nieprzetworzone, naturalne. Produkt ma nie tylko smakować, ale też ma być wytworzony w sposób przyjazny dla środowiska. Nieodłącznym elementem systemu żywnościowego jest transport, który można zorganizować w taki sposób, aby jak najmniej wpływał na degradację środowiska naturalnego.

Wiadomo, że z transportem mamy do czynienia na każdym etapie powstawania żywności, jednak dziś chcielibyśmy skupić się na konkretnym rozwiązaniu wdrożonym przez wiodącą firmę w branży mleczarskiej - Grupę Polmlek,

we współpracy z największą siecią handlową Biedronka i firmą CHEP - liderem rynku wynajmu palet. Wspólny projekt trzech gigantów zaowocował realnymi korzyściami dla środowiska - skróceniem łańcucha dostaw, oszczędnościami w kosztach magazynowania, remontów i recyklingu palet, mniejszą emisją CO₂ do atmosfery. W wielkim skrócie Polmlek, korzystając z rozwiązań logistycznych CHEP, stał się częścią realizowanej strategii mającej na celu zwiększanie konkurencyjności przy jednoczesnym dbaniu o środowisko. Wymieniliśmy tabor na lżejszy, lepiej wykorzystujemy ładowność samochodów, redukujemy tzw. puste kilometry, między innymi dlatego, że nie ma konieczności odbioru palet od kontrahentów, a to wszystko powoduje, że nasze produkty mają coraz mniejszy ślad węglowy.

W ten sposób realizujemy naszą długoterminową strategię mającą na celu wdrożenie nowych eko-standardów. Dzięki nim Polmlek stanie się firmą przyjazną dla środowiska i jednocześnie pozostanie jedną z największych firm w Polsce dostarczającą na rynek produkty mleczarskie z polskiego mleka, a także soki z polskich owoców i warzyw.

Czy jest to odpowiedź na potrzeby konsumentów? Z całą pewnością tak. Dziś dla przeciętnego konsumenta nie liczy się tylko cena. Do głosu

dochodzą młode pokolenia, dla których kwestie środowiskowe są bardzo istotne, i to te grupy będą wytyczać trendy. Dlatego tak ważne jest zrozumienie wszystkich aspektów mających wpływ na decyzje zakupowe.

Eko - produkty powstające zgodnie ze standardami europejskiego rolnictwa ekologicznego, od początku do końca muszą spełniać restrykcyjne

warunki. W przypadku artykułów nabiałowych kluczowe jest pochodzenie mleka. Tylko certyfikowane gospodarstwa, gdzie zwierzęta żyją w zgodzie z naturą, mogą być dostawcami cennego surowca. Polmlek już niedługo dostarczy na rynek kolejne eko-produkty, po maśle, mozzarelli, mleku, kefirze i maślanie, które oznakowane będą zielonym listkiem, symbolem certyfi-

katu Rolnictwa Ekologicznego. Już w sierpniu pojawi się ser żółty Gouda, ekologiczny, w plastrach o standardowym kształcie, oraz w wersji dla nieco młodszych konsumentów. Będzie to znana i lubiana przez dzieci marka Fiko i eko ser w kształtach motylka, kota, myszki i pieska. Polmlek zapewnia, że szkolne kanapki już nigdy nie będą nudne, za to będą eko i pyszne!

Jesienią ruszy kampania promująca ekologiczne sery, które będą produkowane w największym zakładzie Grupy Polmlek - w Lidzbarku Warmińskim. Oprócz spotów w telewizji, radiu i Internecie, planujemy dotrzeć z komunikacją poprzez pokazy kulinarne, targi, degustacje, ponieważ taka forma kontaktu z konsumentami jest dla nas szczególnie ważna.



Fot. Polmlek

REKLAMA

Uwaga na trojszyki w przechowywanym ziarnie zbóż

W ograniczaniu liczebności szkodników magazynowych, bardzo ważne są działania zapobiegawcze, których celem jest zabezpieczenie powierzchni magazynowej przed pojawieniem się szkodników.

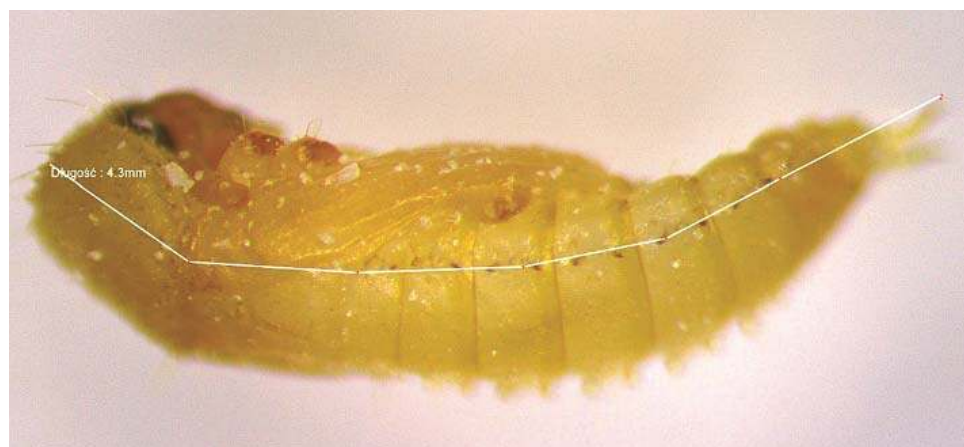
Rośliny uprawne narażone są na atak ze strony szkodników od momentu wschodów, przez cały okres wegetacji oraz w okresie przechowywania zbiorów. Przechowywane ziarno zbóż, może być doskonałym miejscem żerowania szkodników magazynowych, wśród których dominują owady.

JEDNYM NAJGROŹNIEJSZYCH GATUNKÓW OWADÓW, WYSTĘPUJĄCYM W PRZECHEWYWANYM ZIARNIE JEST TROJSZYK ULEC. Z POWODU BARDZO SZYBKIEGO I EFEKTYWNEGO ROZMNAŻANIA MOŻE STANOWIĆ OGROMNE ZAGROŻENIE.

Straty powodowane przez trojszyka wynikają przede wszystkim ze sposobu żerowania. Forma szkodliwa są dorosłe chrząszcze i larwy, które doprowadzają do ubytku masy przechowywanych ziarniaków. Ponadto, zanieczyszczają zasiedlone ziarniaki odchodami, wylinkami oraz martwymi osobnikami. Zasiedlone ziarno zawilgaca i zagrzewa się, co sprzyja



Trojszyk ulec



rozwojowi różnych mikroorganizmów, głównie grzybów. Dlatego, nawet przy małych liczebnościach, zasiedlone ziarno traci na swojej wartości. W ograniczaniu liczebności

szkodników magazynowych, bardzo ważne są działania zapobiegawcze, których celem jest zabezpieczenie powierzchni magazynowej przed pojawieniem się szkodników.

Jednym z najprostszych, a zarazem najważniejszych działań profilaktycznych jest dokładne wyczyszczenie powierzchni magazynowej przed każdym jej zaopatrzeniem.

JAK ROZPOZNAĆ TROJSZYKA ULCA?

Trojszyk ulec jest małym chrząszczem, szerokości około 1,3 mm, dorastającym do 5,0 mm. Młode osobniki są koloru rdzawego, starsze natomiast są brązowe. Cechą charakterystyczną są maczugowate czułki, składające się z 11 członów i zakończone buławką. Na pokrywach skrzydeł widoczne jest żeberkowanie.

W SPRZYJAJĄCYCH WARUNKACH SAMICE SKŁADAJĄ OD 1 DO 15 JAJ DZIENNIE, CO W CIĄGU KILKU MIESIĘCY MOŻE STANOWIĆ OKOŁO 500 JAJ. JAJA SĄ BIAŁE, BARDZO MAŁE (0,6 MM DŁUGOŚCI) I POKRYTE LEPKĄ WYDZIELINĄ, KTÓRA POWODUJE PRZYKLEJANIE SIĘ DO NICH DROBINEK PRODUKTU NA KTÓRYM ŻERUJĄ OWADY.

Dlatego też, wykrycie jaj owadów jest praktycznie nie możliwe. Larwy pojawiają się w okresie od 5 do 12 dni od momentu złożenia jaj. Zaraz po wyjściu z osłonek jajowych mają około 1mm długości i barwę białą. Natomiast wraz z dojrzewaniem osiągają długość do 6,5 mm., a ich barwa zmienia się na żółtą lub żółto-rdzawą. Ciało larwy zakończone jest dwoma wyrostkami, każdy segment ciała zaopatrzony jest w krótkie włoski. Podczas swojego rozwoju larwa linieje od 5 do 18 razy. Liczba linień zależy od rodzaju pokarmu na którym żeruje. Czas rozwoju larwy zależy przede wszystkim od temperatury i wilgotności. W sprzyjających warunkach może trwać 20 dni, a w nie-

których przypadkach wydłuża się nawet do 120.

Dorosłe larwy wychodzą na powierzchnię produktu w którym żerują i przechodzą w stadium poczwarki, które nie pobiera pokarmu. Poczwarki trojszyka są koloru biało-kremowego i mają długość od 3,6 mm do 4,6 mm. Podobnie jak w przypadku larw, czas trwania stadium poczwarki zależy od temperatury i wilgotności. W temperaturze 16°C trwa około 1 miesiąca, natomiast w temperaturze 30°C tylko 5 dni.

Trojszyk ulec bardzo dobrze rozwija się w ziarnie, gdzie część ziaren jest połamana lub uszkodzona. Oprócz szkód bezpośrednich, których głównym skutkiem jest utrata masy przechowywanego ziarna, szkodnik ten wytwarza bardzo duże ilości pyłu, który sprzyja zawilgacaniu i zagrzewaniu. Ziarno przeznaczone na siew traci siłę i zdolność kiełkowania, ponieważ larwy i chrząszcze zaczynają żerować od zarodka. Gatunek ten wydziela również beznochinony, które absorbowane są przez produkty na których żeruje, co dyskwalifikuje je do wykorzystania na cele spożywcze i paszowe.

Najtańszą i najskuteczniejszą metodą ochrony przechowywanego ziarna przed trojszykiem jest profilaktyka, polegająca na oczyszczeniu magazynów zbożowych i wykonanie profesjonalnej dezynsekcji przed żniwami. Natomiast najskuteczniejszą metodą zwalczania trojszyka w przechowywanym ziarnie jest fumigacja, polegająca na aplikacji fumigantu w masę porażonego zboża. Zabiegi takie powinny być przeprowadzone przez profesjonalne firmy.

Prof. dr hab. Bożena Kordan,
Katedra Entomologii,
Fitopatologii i Diagnostyki Molekularnej,
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski
w Olsztynie,
bozena.kordan@uwm.edu.pl

Mgr inż. Mariusz Foltynski,
Agrii Polska,
mateusz.foltynski@agrii.pl

Pierwsze warchlaki z Zalesia trafiły do hodowcy Gobarto 500



Hodowca trzody chlewnej z powiatu pilskiego, pierwszy uczestnik programu Gobarto 500, odebrał warchlaki z należącej do grupy Gobarto działającej od kilku miesięcy nowoczesnej fermy w Zalesiu na Opolszczyźnie.

Wychodowane w Zalesiu warchlaki trafiły do gospodarstwa państwa Brzezińskich z Kunowa w gminie Łobżenica w północnej Wielkopolsce. – To milowy krok i zarazem symboliczne wydarzenie w historii naszej firmy. Odbiorcą pierwszych warchlaków z Zalesia jest bowiem pierwszy uczestnik naszego partnerskiego programu Gobarto 500 – mówi Marcin Śliwiński, prezes zarządu firmy Gobarto SA.

Gobarto uruchomiło obiekty w Zalesiu w grudniu 2020 r. Wartość całej inwestycji wyniosła niemal 100 mln zł. Powstała w ten sposób jedna z najnowocześniejszych w Polsce ferm macierzystych.

– REALIZUJEMY PLANY ZGODNIE Z ZAŁOŻENIAMI. PIERWSZA SPRZEDAŻ JEST ZWIĘCZENIEM DOTYCHCZASOWEJ CIĘŻKIEJ PRACY KADRY ZALESIA.

Ferma po okresie rozruchu wchodzi w pełną zdolność produkcyjną, która zagwarantuje systematyczne dostawy zdrowych, krajowych warchlaków do naszych partnerów w programie Gobarto 500. Ze względu na zagrożenie

ASF pracujemy przy tym w ścisłym rygorze sanitarnym – dodaje prezes Śliwiński.

Inwestycja w Zalesiu jest częścią strategii Gobarto S.A. na lata 2019-2024, której celem jest umacnianie pozycji grupy jako jednego z liderów w produkcji mięsa wieprzowego w Polsce. Ferma macierzysta, na której przewidziano miejsce dla sześciu tysięcy loch, po pełnym rozruchu dostarczać będzie około 180 tys. sztuk wysokiej jakości warchlaków rocznie. Zapewni to dostawy do około profesjonalnych 30 gospodarstw hodujących w jednym rzucie po niecałe 2 tys. świni (do 210 DJP).

Zgodnie z zamierzeniami Gobarto warchlaki z Zalesia mają trafiać w pierwszej kolejności do uczestników programu Gobarto 500. – Chcemy pokazać w ten sposób, że jesteśmy wiarygodnym partnerem dla polskich rolników. Bardzo zależy nam na budowie trwałych relacji z współpracującymi z nami hodowcami – dodaje Marcin Śliwiński.

– OSTATNIE LATA POKAZAŁY, JAK TRUDNA JEST SYTUACJA NA RYNKU TRZODY CHLEWNEJ. SZKODZI JEJ ASF ORAZ NIESTABILNOŚĆ CEN. PRODUKUJĄC WŁASNE WARCHLAKI, PRZYCZYNIAMY SIĘ DO OGRANICZENIA TEJ NIESTABILNOŚCI – MÓWI MARCIN ŚLIWIŃSKI.

Wśród części hodowców utarło się przekonanie, że zagraniczne warchlaki są lepsze od krajowych. W efekcie popyt na nie ze strony polskich hodowców jest ogromny. Marcin Śliwiński jest przekonany, że inwestycja Gobarto sprawi, iż nastawienie to się zmieni. – Jakość naszych warchlaków z Zalesia w żaden sposób nie ustępuje zagranicznemu. Przekonają się o tym nasi partnerzy z programu Gobarto 500 – podsumowuje prezes. **red.**

REKLAMA

WYDAJNOŚĆ I KOMFORT

Bobcat

tel. 501 301 591 | 516 017 886
www.atutrental.com.pl/bobcat

Poznaj hybrydowe i elektryczne SUV-y Hyundai.



KONA Electric
w leasingu dla firm
od **1 267 zł/mc netto**

SANTA FE Hybrid
w leasingu dla firm
od **1 119 zł/mc netto**

TUCSON Hybrid
w leasingu dla firm
od **943 zł/mc netto**

Dealer
Roku 2018
Hyundai

Dealer
Roku 2020
Hyundai



Hyundai Daszuta

Tuwima 23, Olsztyn

89 541-84-66

Znajdź nas: Facebook Youtube Instagram

Pełna oferta: www.daszuta.hyundai.pl

Samochody prezentowane w reklamie to SANTA FE Platinum 1.6 T-GDI HEV 6AT 2WD (230 KM), Hyundai TUCSON Platinum 1.6 T-GDI HEV 6AT 2WD (230 KM) z roku produkcji 2021 o zużyciu paliwa odpowiednio od 6,4 do 7,6 l/100 km, od 5,5 do 6,6 l/100 km i emisji CO₂ odpowiednio od 146 do 172 g/km, od 125 do 149 g/km średnio we wszystkich fazach oraz KONA Electric Platinum 204 KM 64 kWh o zużyciu energii od 14,3 do 14,7 kWh/100 km i emisji CO₂ 0 g/km we wszystkich fazach. Propozycja dotyczy wskazanych modeli w leasingu dla przedsiębiorców na określonych warunkach. Szczegóły finansowania u dealerów Hyundai. Suma raty leasingu zależna w szczególności od wpłaty własnej, okresu leasingu i wartości wykupu. Przyznanie finansowania uzależnione jest od wyniku badania zdolności ubiegającego się o finansowanie do jego spłaty. Podmiotem finansującym jest BNP Paribas Leasing Services Sp. z o.o. Propozycja nie stanowi oferty. Promocyjny leasing dostępny do 30.09.2021 r.

ATRAKCYJNE RABATY DLA ROLNIKÓW

75721otbr-a-M

39821ekwe-B-G

Nawożenie donasienne – dobry start

Stosowanie nawozów donasiennych ma zapewnić komfort startu kielkującym roślinom. Dokarmiają siewki w momencie, kiedy zapasy substancji odżywczych z nasion zostaną wyczerpane.

Wielu polskich producentów zbóż nie stosuje nawożenia donasiennego, bowiem według ich opinii to zabieg zbędny i kosztowny. W praktyce jednak okazuje się, iż zaprawianie nasion jest najtańszym i najbardziej efektywnym sposobem zabezpieczającym plon. Jego ochronę zawsze powinno się analizować pod kątem zwrotu inwestycji. Mimo, iż nawozy donasienne są produktami klasy „premium”, to profity jakie dzięki nim uzyskamy, zrekompensują wydatek na zakup preparatu. Koszt zalecanej przez producentów dawki w przeliczeniu na hektar jest niewysoki. Może okazać się, iż zabieg ten jest wręcz najtańszym sposobem zabezpieczania plonu.

KOMFORT STARTU

Stosowanie nawozów donasiennych ma zapewnić komfort startu kielkującym roślinom. Dokarmiają siewki w momencie, kiedy zapasy substancji odżywczych z nasion zostaną wyczerpane. Stymulują wigor oraz wspierają rozwój korzeni – zapewniają wyższą tolerancję na nieodpowiednie warunki siedliskowe, przede wszystkim wilgotnościowe.

Należy pamiętać, iż podczas kielkowania roślina wykorzystuje składniki pokarmowe, a także i energię skumulowaną w substancjach zapasowych nasion. Szybki wzrost siewek generuje zapotrzebowanie na substancje odżywcze. Roślina wymaga zapewnienia ich przyswajalnych form w bezpośrednim sąsiedztwie korzenia. Funkcję tę spełniają nawozy donasienne. Warto je użyć łącznie z zaprawami fungicydowymi. Nie tylko ochronimy rośliny przed patogenami glebowy-



Fot. archiwum autora

mi, ale także zapewnimy im komfortowe warunki wzrostu. W przypadku ozimin także i optymalne warunki do przygotowania do spoczynku zimowego.

UWAGA NA NIEDOBORY PIERWIASTKÓW

Należy pamiętać, iż rośliny narażone na niedobory pierwiastków zareagują na te deficyty spadkiem plonu. Warto rozważyć zastosowanie tej technologii szczególnie w przypadku słabszej jakości stanowisk o niewielkiej lub źle zbilansowanej zawartości składników odżywczych. Także nieuregulowane pH gleby czy niska zawartość materii organicznej w glebie o pozornej dostępności substancji odżywczych sprawiają, iż rośliny nie mogą korzystać z tych źródeł. Nawożenie donasienne ma szczególne znaczenie przy zmiennych warunkach atmosferycznych, w trakcie deficytów wody zaburzających kielkowanie, na glebach lekkich (wymywanie składników w głąb).

PRZED WSZYSTKIM FOTOHORMONY

Warto, by zastosowany jako nawóz okolonasienny produkt zawierał oprócz podstawowego zestawu składników pokarmowych: azotu, fosforu i potasu, także i składniki biostymulujące – witaminy, aminokwasy, a przede wszystkim ftohormony. Podanie roślinom gotowych aminokwasów, które przede wszystkim odpowiadają za syntezę białek, pozwala na oszczędność energii i poprawia rozwój w trakcie kielkowania. Ważną funkcję podczas tego procesu pełnią też witaminy. Szczególnie istotny jest dodatek ftohormonów. Regulują tempo podziałów komórkowych, transport metabolitów do organów, w których następują intensywne podziały komórkowe oraz pobudzają wzrost objętościowy komórek. Stymulują różnicowanie się chloroplastów, uczestniczą w kielkowaniu nasion. Stymulują do wzrostu korzeni, a dzięki temu poprawiają pobieranie wody i składników pokarmowych. Generalnie hormony roślinne regulują wzrost i rozwój siewek.

Przykładem takiego okolonasiennego nawozu, który można użyć łącznie z zaprawą

fungicydową jest Basfoliar Kelp P-Max. Ma działanie stymulujące, regeneracyjne i antystresowe. Zawiera wyciąg z alg *Ecklonia maxima*, bogaty w naturalne ftohormony, głównie auksyny, cytokiny i gibereliny. Ma pozytywny wpływ na wzrost systemu korzeniowego, co przekłada się na efektywniejszą gospodarkę wodną. Gwarantuje rozwijającym się roślinom wyższą tolerancję na słabszej jakości stanowiska i większą odporność na złe warunki wilgotnościowe gleby. Zwiększa tolerancję roślin na różnego rodzaju stresy. Zapewnia przyswajalne formy składników pokarmowych w bezpośrednim sąsiedztwie korzenia. Stymuluje wigor siewek. Jego skuteczność potwierdzają i wyniki badań naukowych i praktyka rolnicza.

W krajach Europy Zachodniej zabiegi zużyciem biostymulujących nawozów okolonasiennych są od wielu lat włączone do tradycyjnej agrotechniki. Zaprawianie wraz z nawożeniem donasiennym jest pierwszym zabiegiem chemicznym w agrotechnice. To najprostszy i najtańszy sposób zabezpieczania plonu.

Anna Rogowska

Gdzie nas szukać?

Małgorzata Dargiewicz
Dyrektor projektu
Rolnicze ABC

Tel. (89) 5397473

Kom. 502-499-528

m.dargiewicz@rolniczeabc.pl

www.rolniczeabc.pl

fb: rolniczeabc



Następne wydanie
25 sierpnia 2021

Pogoda nas nie rozpieszcza

Gwałtowne zjawiska pogodowe powodują coraz więcej szkód. Codziennie ubezpieczyciele likwidują ok. 1 tys. szkód spowodowanych różnymi żywiołami.

Aż 83 proc. Polaków uważa, że ubezpieczenie przydaje się w czarnej godzinie, a w czasie pandemii ten odsetek wzrósł o 5 p.p. Oprócz ciężkiej choroby czy wypadku komunikacyjnego Polacy coraz bardziej obawiają się też zmian klimatu, gwałtownych zjawisk pogodowych i ich następstw. Dotyczy to już 64 proc. badanych – wynika z lipcowego raportu

PIU i firmy doradczej Deloitte „Mapa ryzyka Polaków”. Porywiste burze i nawałnice przetaczające się przez Polskę w ostatnich tygodniach czy powodzie nawiedzające sąsiednie Niemcy i kraje Beneluksu tylko potwierdzają te obawy. Kiedy ustaje żywioł, zaczyna się szacowanie szkód.

Z danych Polskiej Izby Ubezpieczeń wynika, że w I kwartale tego roku odszkodowania związane z żywiołami oraz pozostałymi szkodami rzeczowymi wyniosły 651 mln zł (o 1,5 proc. mniej niż rok temu). Te dane obejmują jednak okres przed letnimi miesiącami, podczas których często występuje nasilenie niekorzystnych zjawisk pogodowych. W ostatnich dniach kraje Europy Zachodniej zmagają się z falą powodzi, a przez Polskę przetaczają się burze i na-



Fot. archiwum/TP

wałnice, z porywistym wiatrem, gwałtownymi opadami deszczu lub gradu. Skutkiem

są zalane piwnice, wybite okna, pozrywane dachy, zniszczone uprawy.

W czerwcu 2020 roku, jak podaje PIU, poszkodowani zgłosili ubezpieczycielom

ponad 50 tys. różnych szkód spowodowanych zalaniem (w budynkach i innym majątku). W 2019 roku w okresie od 20 maja do 15 czerwca było ich o połowę mniej. Według badań z 2018 roku ponad połowa Polaków – zapytanych o to, jakie działania by podjęli w razie dużej szkody pogodowej – zwróciłoby się po pomoc do władz samorządowych lub państwa. Mniej niż 50 proc. odpowiedziało, że powiadomiłoby o tym swojego ubezpieczyciela.

Z raportu PIU i firmy doradczej Deloitte „Mapa ryzyka Polaków” wynika, że w latach 2011–2020 odszkodowania związane z pożarami i innymi żywiołami przekroczyły 14 mld zł. Codziennie ubezpieczyciele likwidują ok. 5 tys. szkód komunikacyjnych i ponad 1 tys. szkód związanych z ogniem i innymi żywiołami.

bar, inf. newseria.pl

Przegląd prawodawstwa Unii Europejskiej na temat dobrostanu zwierząt – przekaz swoją opinię

Komisja Europejska prowadzi przegląd prawodawstwa Unii Europejskiej w zakresie dobrostanu zwierząt, którego celem jest aktualizacja unijnych przepisów dotyczących dobrostanu zwierząt.

Aktualizacja ta ma zwiększyć rolę analiz opartych na najnowszych badaniach naukowych, a także rozszerzyć zakres tych przepisów i ułatwić ich egzekwowanie, co ma się przyczynić do podnie-

sienia ogólnego poziomu dobrostanu zwierząt w Unii Europejskiej.

W związku z tym przeglądem prowadzona jest obecnie wstępna ocena skutków, w ramach której istnieje możliwość nadsyłania opinii służących Komisji do dopracowania inicjatywy.

Wstępna ocena skutków ma na celu poinformowanie obywateli i zainteresowanych stron o planach Komisji, aby



Fot. archiwum/GO

umożliwić im przekazanie informacji zwrotnych na temat zamierzonej inicjatywy oraz skuteczne uczestnictwo w przyszłych działaniach konsultacyjnych.

Zainteresowane strony są w szczególności proszone o przedstawienie opinii na temat zrozumienia problemu przez Komisję, możliwych rozwiązań oraz o udostępnienie wszelkich istotnych informacji, które mogą

posiadać, w tym o możliwych skutkach różnych opcji.

Informacje o tej inicjatywie Komisji Europejskiej oraz o możliwości przekazania opinii dostępne są na stronie:

https://ec.europa.eu/info/law/better-regulation/have-your-say/initiatives/12950-Dobrostan-zwierzat-przegląd-prawodawstwa-UE/_pl

Opinie do Komisji Europejskiej można przekazywać do 24 sierpnia 2021 r. inf. MRiRW

BARDZO DOBRE WYNIKI W HANDLU ARTYKUŁAMI ROLNO-SPOŻYWCZYMI

W pięciu pierwszych miesiącach tego roku Polska uzyskała bardzo dobre wyniki w handlu artykułami rolno-spożywczymi. Od stycznia do maja wartość eksportu tych towarów rolno-spożywczych z Polski wzrosła, w porównaniu z takim samym okresem roku ubiegłego, o blisko 4 proc. i osiągnęła 14,5 miliarda euro.

Bardzo dobre wyniki w handlu artykułami rolno-spożywczymi.

Nasze produkty rolno-spożywcze znalazły odbiorców w 190 krajach na wszystkich kontynentach, co świadczy o dywersyfikacji kontaktów handlowych nawiązywanych

przez krajowych przedsiębiorców.

Wzrost eksportu był wynikiem rosnącej aktywności gospodarczej polskich przedsiębiorców, dobrym przygotowaniem krajowych firm do funkcjonowania w warunkach pandemii oraz utrzymującym się popytem na polskie produkty na rynku międzynarodowym. Konkurencyjność cenową polskich produktów rolno-spożywczych wspierał korzystny dla eksporterów kurs złotego względem euro.

Ponad 70 procent wpływów z eksportu produktów rolno-spożywczych uzyskano ze sprzedaży do krajów Unii Europejskiej.

Na rynku unijnym sprzedaliśmy towary o wartości ponad 10 miliardów

euro, co oznaczało wzrost o 5,6 procenta w stosunku do analogicznego okresu 2020 r. Największe przychody z eksportu uzyskano ze sprzedaży do Niemiec, Francji, Niderlandów, Włoch i Czech.

Do krajów pozaunijnych wyeksportowaliśmy produkty rolno-spożywcze o wartości 4,2 miliarda euro – najwięcej do Wielkiej Brytanii, na Ukrainę, do Arabii Saudyjskiej, Rosji i USA.

W strukturze towarowej eksportu dominowało mięso i produkty mięsne (głównie mięso drobiowe, przetwory mięsne, mięso wołowe i wieprzowe), ziarno zbóż i przetwory, tytoń i wyroby tytoniowe, produkty mleczne, wyroby cukiernicze oraz ryby i przetwory rybne.

Import towarów rolno-spożywczych był o ponad 2 procent wyższy niż przed rokiem, osiągając 9,7 miliarda euro.

Od stycznia do maja br. w porównaniu do roku ubiegłego polski eksport towarów rośł w tempie szybszym od importu, co skutkowało 7,6 procentowym wzrostem dodatniego salda wymiany handlowej, które wyniosło 4,7 miliarda EUR. inf. MRiRW

WSPARCIE NA BUDOWĘ BIOGAZOWNI ROLNICZYCH I MAŁYCH ELEKTROWNI WODNYCH

20 lipca 2021 r. ruszył nabór wniosków o dofinansowanie dla biogazowni rolniczych i małych elektrowni wodnych w ramach Programu Priorytetowego „Agroenergia” rea-

lizowanego przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Celem programu jest zwiększenie produkcji energii ze źródeł odnawialnych w sektorze rolniczym. Nabór wniosków dotyczy następujących rodzajów przedsięwzięć:

- zakup i montaż biogazowni rolniczej o mocy nie większej niż 500 kW wraz z towarzyszącą instalacją wytwarzania biogazu rolniczego lub elektrowni wodnej nie większej niż 500 kW;

- zakup i montaż towarzyszących magazynów energii dla instalacji

Program skierowany jest do: — osoby fizycznej będącej właścicielem lub dzierżawcą nieruchomości rolnych, których łączna powierzchnia użytków rolnych zawiera się

w przedziale od 1 ha do 300 ha oraz co najmniej rok przed złożeniem wniosku prowadzącej osobiście gospodarstwo;

- osoby prawnej będącej właścicielem lub dzierżawcą nieruchomości rolnych, których łączna powierzchnia użytków rolnych zawiera się w przedziale od 1 ha do 300 ha oraz co najmniej rok przed złożeniem wniosku o udzielenie dofinansowania prowadzącej działalność rolniczą lub działalność gospodarczą w zakresie usług rolniczych (kod PKD: 01.61.Z, 01.62.Z lub 01.63.Z)

Szczegółowe informacje znajdują się na stronie:

<http://nfosigw.gov.pl/oferta-finansowania/srodki-krajowe/programy-priorytetowe/agroenergia/agroenergia-2021/>. inf. MRiRW

Rosnący problem zdrowotności rzepaku — wertycilioza

Wzrost udziału rzepaku w zmianowaniu, uproszczenia w uprawie roli oraz stres suszy są czynnikami stymulującymi nasilenie wertyciliozy w uprawach rzepaku.

W regionie północno-wschodniej Polski trwają zbiory rzepaku ozimego. Rolnicy już notują spadki plonu w stosunku do ubiegłego roku, co spowodowane jest dość dotkliwymi późnowiosennymi przymrozkami, licznymi uszkodzeniami ze strony owadów, ale także porażeniem roślin przez grzyby. Wbieżącym sezonie porażenia cechuje się nasilenie suchej zgnilizny kapustnych i zgnilizny twardzikowej, ale znaczenie gospodarcze przyjmuje wzrost nasilenia wertyciliozy.

VERTICILLIUM DAHLIAE
Wzrost udziału rzepaku w zmianowaniu, uproszczenia w uprawie roli oraz stres suszy są czynnikami stymulującymi nasilenie wertyciliozy w uprawach rzepaku.

CHOROBY POWODUJĄ GRZYBY (VERTICILLIUM DAHLIAE, V. LONGISPORUM), KTÓRE POZOSTAJĄ NA PLANTACJACH W POSTACI RESZTEK POŹNIWNYCH ZAINFEKOWANYCH ROŚLIN, GRZYBNI ZALEGAJĄCEJ W GLEBIE ORAZ BARDZO DROBNYCH MIKROSKLEROCJÓW.



Fot. archiwum autora

Te ostatnie mogą stanowić źródło infekcji nawet przez kilka lat. Najczęściej do infekcji dochodzi przez uszkodzone włósniki, co wrosnącym udziale szkodników (śmietki, chowaczy) jest powszechne. Wówczas grzybnia rośnie w kierunku wiązek przewodzących utrudniając transport wody i składników mineralnych, co objawia się początkowo asymetryczną barwą liści kojarzoną z niedoborami składników pokarmowych. Porażone przez Verticillium rośliny mogą

wieść, a kolejno na łodydze widoczne są słomkowej barwy linie demarkacyjne, które czasem ciemnieją. Te bywają nieodróżniane od smug będących efektem spływania cieczy roboczej desykantu po łodygach rzepaku. W objawach choroby charakterystyczne są także grafitowo zabarwione, czasem prawie czarne tkanki widoczne na przekroju łodyg oraz stymulowane dojrzewaniem rzepaku mikrosklercja. Ostatecznie martwe pędy bieleją, co powoduje, że objawy mylone są z suchą zgnilizną



PORAŻONE PRZEZ VERTICILLIUM ROŚLINY MOGĄ WIEŚĆ, A KOLEJNO NA ŁODYDZE WIDOCZNE SĄ SŁOMKOWEJ BARWY LINIE DEMARKACYJNE, KTÓRE Z CZASEM CIEMNIEJĄ.

kapustnych lub zgnilizną twardzikową czy wtórnie notowaną szarą pleśnią. Dlatego też w diagnostyce polowej warto kontrolować zdrowotność pędów pozostających na ścierniku.

pH STYMULUJE

Oprócz braku zmianowania i uproszczeń w uprawie roli również warunki okresowej suszy i wysoka temperatura (16 do 25°C) w okresie wegetacji rzepaku przy pH gleby około 6,5 stymulują nasilenie objawów. W związku z tym,

że nie dysponujemy chemicznymi środkami ochrony roślin ograniczającymi nasilenie wertyciliozy należy przestrzegać zasad agrotechniki oraz w doborze odmian kierować wysoką tolerancją na porażenie. Zaleceniem agrotechnicznym jest kilkuletnia przerwa w uprawie rzepaku.

Dr hab. Marta Damszel
Katedra Entomologii, Fitopatologii i Diagnostyki Molekularnej Wydział Kształtowania Środowiska i Rolnictwa Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

Fakty są bezlitosne

Zamiast odstrzału dzików, odłów, znakowanie GPS i wypuszczanie poza miastem?

Do tzw. Zielonego Budżetu Obywatelskiego w Poznaniu wpłynął projekt który zakłada „tworzenie systemu śledzenia tras dzików online, celem szybszej interwencji służb miejskich” a następnie ich odłów i wywożenie do lasów poza miastem. Projektem szacowanym na blisko milion zł, wstrząśnięci są hodowcy trzody. Jego realizacja to prosta droga do rozprzestrzeniania epidemii ASF oraz łamanie obowiązującego prawa.

Afrykański Pomór Świń od 2014 roku budzi niepokój w polskich hodowcach trzody chlewnej. Dynamika rozprzestrzeniania się wirusa stale się zwiększa - szacuje się, że 11 736 przypadków ASF u dzików, przekłada się to na 376 ognisk.

**POCZĄTKOWO ASF
POJAWIAŁ SIĘ GŁÓWNIE
NA WSCHODZIE KRAJU
W TYM ROKU JEST JUŻ
OBECNY NA TERENIE
10 WOJEWÓDZTW.**

Analizując przyczyny ognisk ASF, czynnik ludzki jest równie ważny jak obecność dzików, a krążący obecnie szczep ASFV jest niezwykle zjadliwy.

Profesorowie Zygmunt Pejsak oraz Grzegorz Woźniakowski, opierając się na własnym doświadczeniu oraz publikacjach specjalistów opublikowali na łamach Życia Weterynaryjnego pracę „Afrykański pomór świń w Polsce w latach 2014–2021 – dlaczego nie dajemy sobie rady?”. Zaznaczyli w niej, że wśród przyczyn niekorzystnej sytuacji w naszym kraju można upatrywać m.in.: braku ścisłej współpracy wszystkich instytucji, które powinny być odpowiedzialne za zwalczanie ASF, brak konsekwencji w działaniu, niezdawanie sobie sprawy z faktu, jak duże straty ponosi sektor produkcji mięsa wieprzowego w związku z ASF.

Jednym z filarów tego sektora jest obszar Wiel-

kopolski. Zgodnie z danymi raportu GUS pogłowie świń w grudniu 2020r. liczyło w Polsce 11 727,4 tys. sztuk. Największy udział w krajowym pogłowie świń miało województwo wielkopolskie (36,4%).

Dziki są rezerwuarem ASF. Ich wkroczenie do miast związane z utratą lęku przed człowiekiem i odkrycie bogatych terenów do żerowania budzi zrozumiałe obawy.

Z jednej strony większość mieszkańców traktuje nowych gości z infantylną fascynacją, z drugiej rosnąca ilość wypadków komunikacyjnych, niszczenie trawników i zieleni miejskiej i przypadki zaatakowania ludzi rodzi potrzebę interwencji.

Salomonowe rozwiązanie którym jest odławianie, znakowanie i wywożenie dzików do lasu jest rozwiązaniem najgorszym z punktu widzenia sanitarnego. Rozwiązuje problem chwilowo, a znacząco przyczynia się do rozwleczenia epidemii ASF na nowe tereny i zagładzie kolejnych hodowli świń. Fakty są bezlitosne i jedynym skutecznym rozwiązaniem są, według naukowców i hodowców radykalne kroki podjęte m.in. przez Danię czy Czechy. Dodatkowo uregulowania unijne (ROZDZIAŁ V RWK 2021/605 ustanawia w art. 45 pkt a) stanowczo zabraniają przemieszczania dzików na terenie kraju członkowskiego. Odłów dzików z terenów miejskich jest niezbędny, ale wypuszczanie ich do lasu przyniesie dramatyczne szkody bez trwałego pożytku.



REKLAMA

biuro.speedrol@gmail.com

www.speedrol.pl

+ 48 500 005 687



**PRACE ZIEMNE
ROBOTY DROGOWE
BIOLOGICZNE
OCZYSZCZALNIE ŚCIEKÓW**



Kondycja plantacji kukurydzy

Lipiec to czas intensywnego wzrostu kukurydzy. Pomimo zmiennych i nie do końca korzystnych warunków pogodowych wiosną, wegetacja wreszcie nabrała tempa. Rośliny kukurydzy, nie zważając na wyraźne opóźnienie w rozwoju w stosunku do lat ubiegłych, „rosną teraz w oczach”.

Pogoda w kwietniu i maju odznaczała się niskimi temperaturami i wysokimi opadami deszczu, co wpłynęło na opóźnienie rozpoczęcia siewu kukurydzy. Niskie temperatury gleby skutecznie spowolniły również kiełkowanie nasion i wschody roślin. W tej sytuacji duże znaczenie miały takie cechy odmian kukurydzy jak wigor początkowy i tolerancja na niskie temperatury. Najlepiej z tymi niekorzystnymi warunkami poradziły sobie wczesne odmiany o ziarnie typu flint, które nie posiadają wygórowanych wymagań termicznych. Odmiany o ziarnie typu dent rozwijały się wyraźnie wolniej. Od kilku lat są już jednak dostępne na rynku odmiany typu dent, które charakteryzują się bardzo dobrym wigorem początkowym i tolerancją na niskie temperatury. Przykładem takiej odmiany jest średniowczesny mieszaniec na ziarno DKC3595 (FAO 240). To odmiana o bardzo wysokim i stabilnych poziomie plonowania na różnych typach stanowisk. Charakteryzuje się wysoką zdrowotnością, dobrą tolerancją na wyleganie oraz bardzo szybkim tempem oddawania wody z ziarna w końcowej fazie dojrzewania.

W tym roku odmiana ta na tle innych wyróżniła się szybkim tempem wzrostu, pomimo niekorzystnego przebiegu warunków pogodowych.

Stosunkowo obfite opady przed i w trakcie siewu nasion kukurydzy wpłynęły na bardzo dobre, a w wielu przypadkach niestety nadmierne, uwilgotnienie gleby. Jak powszechnie wiadomo, wilgotna gleba jest dużo bardziej podatna na nadmierne zagęszczenie niż gleba przesuszona. W związku z tym w tym roku na wielu plantacjach doszło do niekorzystnego ugniecenia wierzchniej warstwy gleby w śladach po przejeździe ciągnika, co było szczególnie widoczne przede wszystkim na wielokrotnie zjeżdżonych „poprzeczniakach”. Kukurydza jest rośliną wymagającą stosunkowo dużego napowietrzenia gleby, spulchnienia. W związku z tym jest ona wrażliwa na ugniecenie gleby, które polega na wyparci z niej powietrza. W takich warunkach rośliny kukurydzy mają trudności z pobieraniem wody i składników pokarmowych z gleby, słabo rosną i przebarwiają się. Na niektórych polach bez problemu można było zaobserwować, które rzędy kukurydzy rosły w śladach po przejeździe



Fot. archiwum autora

ciągnika – te rośliny były znacznie niższe niż pozostałe i ciężko będzie im te różnice nadrobić. W wielu miejscach podobne ugniecenie i zaskorupienie gleby spowodowały ulewne deszcze. Rolnicy ratowali się wówczas spulchniając mechanicznie międzyrzędzia w nadziei na lepsze napowietrzenie gleby i poprawę warunków do prawidłowego rozwoju roślin kukurydzy.

Niskie temperatury oraz duże dobowe wahania temperatur w maju przyczyniły się do uszkodzenia stożków wzrostu młodych roślin kukurydzy

na wielu plantacjach. Doprowadziło to do wytworzenia przez rośliny odrostów bocznych, widocznych w postaci pędów wyrastających z węzłów podziemnych. Zjawisko to nie występowało w takim nasileniu jak w zeszłym roku, ale i tak martwiło wielu rolników. Obserwowano je przede wszystkim w warunkach dobrej dostępności składników pokarmowych, zwłaszcza w sytuacji przenawożenia formą azotanową lub rozlania dużej ilości gnojowicy na polu. Innymi powodami nadmierne go krzewienia się kukurydzy

mogą być różnego rodzaju uszkodzenia mechaniczne, do których może dojść podczas wykonywania zabiegów agrotechnicznych oraz żerowanie larw ploniarki zbożówki lub drutowców. Odrosty pobierają składniki pokarmowe i wodę z gleby, gdyż posiadają własny system korzeniowy, jednocześnie (dopóki mają dostęp do światła) prowadzą normalnie fotosyntezę, nie są więc „paszytami kukurydzy”. Dopóki odrosty nie wytworzą kolby, a to się w praktyce nie zdarza, nadmiar cukrów odprowadzają do rośliny głównej, z której

wyrastają. Odrosty nie mogą go zgromadzić w postaci skrobi w ziarnie.

Obecnie kukurydza rośnie bardzo szybko. Najprawdopodobniej nie będzie już wstanie „nadrobić” opóźnienia powstałego na początku swojej wegetacji, ale dopóki warunki wilgotnościowe będą korzystne, jej dalszy rozwój powinien odbywać się bez większych zakłóceń. Najbliższe tygodnie zweryfikują te przewidywania i pozwolą na pierwsze szacunki odnośnie potencjału plonowania.

Marcin Liszewski

Wystartował program: #SzczepimySię z KGW

Jeszcze do 15 września 2021 r. biura powiatowe Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa przyjmują wnioski o udzielenie pomocy finansowej dla kół gospodyń wiejskich na realizację do 30 września 2021 r. wydarzeń, które będzie miało na celu wsparcie lokalnej społeczności w zakresie dostępności szczepień przeciwko COVID-19.

Szczegółowe zasady dostępne są w komunikacie na portalu GOV.PL: <https://www.gov.pl/web/szczepimysie/kgw>. Programy profrekwencyjne dla KGW będą trwały do końca września 2021 r. Akcja została podzielona na cztery elementy:

Festyn #SzczepimySię z KGW – kwota dofinansowania jednego wydarzenia wynosi maksymalnie 8 tys. zł. Festyn może trwać od jednego do trzech dni, a każ-

de kolo może zorganizować do 3 akcji. Dofinansowanie może uzyskać nawet 5 tys. wydarzeń. Warunkiem jest zapewnienie m.in. możliwości szczepienia dla uczestników przez co najmniej 5 godzin dziennie.

Premia za Szczepienia KGW – mogą ją uzyskać wszystkie koła organizujące festyn, na którym zostanie szczepionych minimum 100 osób pierwszą dawką. Po spełnieniu tego warunku koło

gospodyń wiejskich otrzyma środki finansowe za każdą osobę szczepioną podczas festynu: 15 zł za szczepienie pierwszą dawką osoby w wieku poniżej 60 roku życia, 30 zł za szczepienie pierwszą dawką osoby w wieku powyżej 60 roku życia. Budżet na wypłatę premii wynosi 30 mln zł – środki wypłacane są na zasadzie „kto pierwszy ten lepszy” do wyczerpania puli.

KGW na Medal #SzczepimySię – ogólnopolski kon-

kurs na najlepszych 1000 wydarzeń w Polsce według liczby zdobytych punktów za szczepienia. KGW otrzymuje punkty: 2 punkty za wykonanie szczepienia dla osoby urodzonej przed rokiem 1962 oraz 1 punkt za wykonanie szczepienia dla osoby urodzonej nie wcześniej niż w 1962 r. W tym konkursie główną nagrodą jest 100 tys. zł za 1. miejsce.

Najładniejsze Zdjęcie #SzczepimySię z KGW –

głosowanie na najładniejsze zdjęcie z festynu KGW promujące szczepienia. Za pierwsze miejsce można otrzymać aż 25 tys. zł.

Wnioski i sprawozdania można składać osobiście, za pośrednictwem platformy ePUAP lub przesłać pocztą. O dacie złożenia dokumentów decyduje data ich wpływu do właściwego biura powiatowego. Po upływie terminu wnioski nie będą rozpatrywane.

inf. za MRIRW

Trwa dobra passa dla producentów rzepaku

Uprawa rzepaku najlepiej udaje się na glebach klas I-III. Żyznych, utrzymanych w wysokiej kulturze, o uregulowanym pH i zasobnych w próchnicę. Przede wszystkim należy zadbać o prawidłowe zbilansowanie płodozmianu, aby rzepak nie był uprawiany na tym samym polu częściej niż raz na 4-5 lat.

Kondycja rzepaku przed żniwami jest zadowalająca, plony powinny być satysfakcjonujące, a ceny osiągnęły najwyższy w historii poziom. Z szacunków KZPRiRB wynika, iż w 2020 roku powierzchnia uprawy rzepaku zasianego jesienią zwiększyła się do blisko miliona hektarów. Istnieją niewielkie rezerwy arealu, gdyż rzepak jest gatunkiem wymagającym w stosunku do stanowiska, musi być siany na odpowiednich glebach i powinien mieć zapewnione właściwe następstwo roślin.

WYBÓR STANOWISKA I PŁODOZMIAN

Uprawa rzepaku najlepiej udaje się na glebach klas I-III. Żyznych, utrzymanych w wysokiej kulturze, o uregulowanym pH i zasobnych w próchnicę. Przede wszystkim należy zadbać o prawidłowe zbilansowanie płodozmianu, aby rzepak nie był uprawiany na tym samym polu częściej niż raz na 4-5 lat. Ma to na celu uzyskanie i utrzymanie wysokiej żyzności gleby, ograniczenie chorób, licznych gatunków chwastów oraz szkodników roślin. Najlepszymi przedplonami dla rzepaku ozimego są wczesne strączkowe zbierane

na nasiona i masę zieloną, wczesny ziemniak oraz motylkowate wieloletnie z zakończonym użytkowaniem w lipcu. W praktyce rolniczej najczęściej uprawia się rzepak po zbożach i jest on często jedyną rośliną dwuliścienną w płodozmianie.

WYMAGANIA POKARMOWE

Kluczowe znaczenie ma azot. Jednak jesienne zapotrzebowanie rzepaku jest stosunkowo niewielkie. Większość tego pierwiastka należy dostarczyć roślinom wiosną, po wznowieniu wegetacji. Staranne wykonanie nawożenia przedsiewnego jest niezwykle istotne. Plon w znacznej mierze kształtowany jest wczesną jesienią, w fazie od 6-7 liści. Rozpoczyna się wtedy proces formowania zawiązków produkcyjnych z łuszczykami i zawiązków nasion w łuszczykach. Nawożenie potasem i fosforem stosuje się na ogół pod orkę siewną.

TERMIN SIEWU

Zbyt wczesny siew może powodować nadmierną wybujałość roślin, co nie sprzyja zimowaniu. Zbyt późny nie daje gwarancji odpowiedniego rozwoju roślin przed wejściem w stan zimowego spo-

czynku, a przy tym zmniejsza szanse roślin na komfortowe przetrzymywanie. Najlepiej, gdy przed nadejściem zimy rośliny osiągną fazę 10-12 liści, a nisko osadzona szyjka korzeniowa osiągnie grubość mniej więcej centymetra. Na ogół do takiego prawidłowego rozwoju rzepak potrzebuje 65-75 dni ze średnią temperaturą powietrza przekraczającą 5°C.

OBSADA

Kolejnym ważnym parametrem jest ilość wysiewanych nasion. Zalecana obsada roślin dla większości odmian mieszańcowych rzepaku, w zależności do ich rodzaju, wynosi najczęściej 40-45 sztuk/m² dla odmian o standardowej biomase na przykład dla DK Exima. Dla odmian o zredukowanej biomase 50-55 sztuk/m². Obsadę determinuje także termin siewu i pogoda. W przypadku siewów opóźnionych lub odbywających się w niekorzystnych warunkach uprawowych zaleca się zwiększenie ilości wysiewanych nasion około 10%.

GŁĘBOKOŚĆ SIEWU

W zależności od stosowanej technologii produkcji rzepak



Fot. archiwum autora

wysiewany jest siewnikami konwencjonalnymi lub punktowymi. Najpopularniejsze są siewniki konwencjonalne. Na glebach cięższych i dostatecz-

nie uwilgotnionych nasiona rzepaku powinno się wysiewać płytko, na głębokość 1-2 cm. Na glebach lżejszych i bardziej przesuszonych 2,5-3,5 cm.

SIEW PUNKTOWY

To coraz popularniejsza technologia wysiewu, gdyż zapewnia równomierne rozmieszczenie nasion w rzędzie. Metoda ta zyskuje coraz więcej zwolenników. Dodatkowymi korzyściami z jej stosowania są wyrównane wschody (efektywniejsze podsiakanie wody glebowej), równomierny i optymalny rozwój roślin. Doświadczenia polowe potwierdzają, że zdolność wschodów przy siewie punktowym jest dużo wyższa niż przy zastosowaniu tradycyjnych metod wysiewu. Tak wysoką efektywność wschodów gwarantuje precyzyjne umieszczenie nasion na idealną głębokość. Rośliny rzepaku nie mają skłonności do wybujałości i lepiej wykorzystują wodę i składniki pokarmowe.

Zainteresowanie uprawą rzepaku jest duże. Należy pamiętać, iż istotne znaczenie w zwiększeniu poziomu bezpieczeństwa, stabilności i opłacalności produkcji rzepaku ma prawidłowo dobrana i staranna agrotechnika. Jej ważnym elementem jest precyzyjny siew wraz ze wszystkimi zabiegami, które go poprzedzają. Anna Rogowska

REKLAMA



- EKSPORT ORAZ IMPORT WOŁOWINY I ŻYWCA
- PONAD 20 LAT NA RYNKU
- SPECJALISTA W BRANŻY MIĘSA WOŁOWEGO
- WYSPECJALIZOWANY TRANSPORT
- EKSPORT BYDŁA I MIĘSA DO 20 KRAJÓW EU I AZJI
- SKUP BYDŁA LIMOUSINE NA EKSPORT
- SPRZEDAŻ ODSADKÓW DO DALSZEJ HODOWLI

AGR STAR

AGROSTAR Sp. j., A. Starownik, J. Starownik
Nowa Jedlanka 87, 21-109 Uścimów
tel. +48 818 523 223, fax +48 818 523 612
e-mail: agrostar@poczta.onet.pl
www.agrostar.info



Wszystko kręci się wokół bydła

Zbigniew Tokarewicz z żoną Alicją oraz synami Wojtkiem i Kubą prowadzą rodzinne gospodarstwo w miejscowości Wilczęta w powiecie braniewskim. W gospodarstwie pomagają również rodzice właściciela Krystyna i Zdzisław, a jak są akcje polowe np. sianokosy, czy żniwa to przyjeżdżają z pomocą bracia pana Zbigniewa, na co dzień pracujący zawodowo poza rolnictwem.



Zbigniew Tokarewicz z żoną Alicją oraz synami Wojtkiem i Kubą prowadzą rodzinne gospodarstwo w Wilczętach

Kiedy zbliża się okres żniw wszystko jest tak zorganizowane i dopracowane, że praca idzie sprawnie i szybko, a bracia idealnie się uzupełniają. Dlatego właściciel gospodarstwa znany jest z tego, że zawsze, wszystko ma zrobione w terminie, no chyba, że zawiedzie pogoda.

– To prawda, że w miarę możliwości staram się wykonywać wszystkie prace w terminie, jak mam trawy to staram się żeby nie było materiału przekwitniętego, czy zdrewniałego, staram się kosić w fazie optymalnej. Jeżeli chodzi o motylkowe to ja mam głównie koniczynę i koszę ją przed pakowaniem lub w trakcie pakowania żeby nie traciła swoich walorów i właściwości. Takie przestrzeganie terminów wychodzi na dobre, bo trawy mają więcej wartości, co widać w późniejszych badaniach laboratoryjnych. Dzięki temu doradca żywieniowy może bez problemu zbilansować dawkę pokarmową – wyjaśnia Zbigniew Tokarewicz.

W tym roku właściciel gospodarstwa wygospodarował dodatkowe miejsce, utwardził je, wyłożył płytami i powstała na nim przyzma o szerokości 16 m i długości ok. 40 m. Wcześniej przyzmy robione

były bezpośrednio na gruncie, ale hodowca wspomina, że były spore straty, poza tym był cały czas bałagan wokół przyzmy. A jak popadało wszędzie dookoła było rozjeżdżone błoto, które bardzo utrudniało pracę. Hodowca cieszy się, że teraz wybieranie z przyzmy to będzie czysta przyjemność.

Próbki trawy do badań laboratoryjnych pobierane są kilka razy, przeważnie przy otwarciu przyzmy, w połowie przyzmy i pod koniec przyzmy. Chyba, że coś się dzieje w stadzie lub hodowca chce sprawdzić jakąś określoną partię to doradca pobiera dodatkowe próbki.

– Dla mnie bardzo ważne jest zbadanie struktury i składu przyzmy przed wyjściem bydła na pastwisko i przed zmianą żywienia. Pierwsze 2–3 tygodnie sezonu pastwiskowego są trudne i dla bydła i dla nas. Na pewno trzeba liczyć się z tym, że będą wahnięcia w mleku, ponieważ zwierzęta trochę zjedzą w oborze, trochę na pastwisku dawka jest bardziej zróżnicowana, ale nikt nie jest w stanie dopilnować ile pobierają paszy podczas wypasu. Powiem więcej zwierzęta głupieją niektóre w oborze nie chcą w ogóle jeść, na pastwisku trochę poskubią i tylko sobie leżą i odpoczywają, korzystając z uroków natury – podsumowuje rozmówca.

Dzięki temu, że bydło ma to szczęście i od maja korzysta z wypasu, nie ma w stadzie problemów z nogami, zraciami.

DOBRE DOBRANE MIESZANKI TRAW

W strukturze zasiewów dominują użytki zielone, kukurydza, ok. 25 ha zboża z czego część przeznaczona jest na sprzedaż, kilka hektarów rzepak, jednak większość upraw planowana jest pod zabezpieczenie potrzeb stad bydła.



Hodowca wygospodarował dodatkowe miejsce, utwardził je, wyłożył płytami i powstała na nim przyzma o szerokości 16 m i długości ok. 40 m

Mieszanki traw rolnik zawsze dobiera pod stanowisko, jego wymagania i pod przeznaczenie, bo np. czego innego potrzebuje bydło mleczne produkujące duże ilości mleka, a czego innego bydło mięsne, które powinno intensywnie przyrastać.

– Na jednym polu mam typową mieszankę przeznaczoną dla bydła mięsnego z kończyną białą średniolistkową, jest to kończyzna, która jest wielkością zbliżona do kończyny czerwonej, ale ma walory koniczyny białej, czyli nie powoduje wzdęć jest dobrze pobierana i bardzo dobrze bilansuje się w dawce – wylicza hodowca.

Natomiast na 12 ha torfów rolnik wysiał mieszankę przeznaczoną typowo na torfy z kończyną szwedzką w składzie. Jest to jedyna roślina motylkowa, która radzi sobie na terenach okresowo zalewowych, bo większość roślin przy dużych ilościach wody dusi się i wymaka, natomiast kończyzna szwedzka wytrzymuje nawet do 2–3 miesięcy zalewania. Poza tym dobrze znosi również mrozy, udeptywanie i przygryzanie. Jej największą wadą jest wysoka cena, która znacznie podnosi cenę mieszanki, ale na torfach nic nie przychodzi łatwo o wszystko trzeba powalczyć.

Użytki zielone pan Zbigniew zreguły zakłada na 4 lata, bo



Fot. archiwum prywatne

już przekonał się, że nie ma sensu trzymać ich dłużej, bo plony będą niewielkie. Przy doborze mieszanek pomaga hodowcy Dominik Guła, doradca z firmy Allgrass od lat współpracujący z gospodarstwem w Wilczętach.

– Staramy się i robimy wszystko żeby uzyskać jak największą białka z pola, bo już wszystko ułożone, że praktycznie co 3 miesiące sprzedaje jakieś sztuki, najczęściej jest to ok. 5 sztuk. Ale czasem zdarzy się partia nawet 20 sztuk, tak było wiosną tego roku. – Najczęściej opas prowadzę do wagi ok. 700 kg są to sztuki w wieku od 21 do 24 miesięcy, bo niektóre sztuki przyrastają jak szalone i mając 21 miesięcy osiągają wagę ponad 750 kg. Taka sprzedaż opasów to dodatkowy i regularny zastrzyk gotówki, a jak wiadomo w gospodarstwie potrzeby i inwestycje nigdy się nie kończą – uśmiecha się rozmówca.

WSZYSTKO KRĘCI SIĘ WOKÓŁ BYDŁA

Produkcja roślinna podporządkowana jest pod stado bydła. W gospodarstwie wsumie przebywa ok. 160 sztuk bydła, w tym ok. 50 sztuk stanowią bydło mięsne w różnym wieku przeznaczone do opasu. Bydło mięsne rolnik utrzymuje w cyklu zamkniętym i tak ma już wszystko ułożone, że praktycznie co 3 miesiące sprzedaje jakieś sztuki, najczęściej jest to ok. 5 sztuk. Ale czasem zdarzy się partia nawet 20 sztuk, tak było wiosną tego roku.

– Najczęściej opas prowadzę do wagi ok. 700 kg są to sztuki w wieku od 21 do 24 miesięcy, bo niektóre sztuki przyrastają jak szalone i mając 21 miesięcy osiągają wagę ponad 750 kg. Taka sprzedaż opasów to dodatkowy i regularny zastrzyk gotówki, a jak wiadomo w gospodarstwie potrzeby i inwestycje nigdy się nie kończą – uśmiecha się rozmówca.

Hodowca jest w dobrej sytuacji, ponieważ nie ma problemów z wykrywaniem zruj, czy z zacieleniami. Komórki somatyczne będące mierni-

kiem zdrowotności zwierzęcia, przeważnie trzymają się na wzorcowym poziomie ok. 100 tys./ml. Oczywiście rolnik liczy się z tym, że latem wartość komórek somatycznych w mleku będzie wyższa, niż w okresie zimowym, bo to naturalne i jakieś skoki mogą być. Najważniejsze dla rolnika jest to, że nie wzrastów komórek somatycznych wynikających ze stanów zapalnych, które mogą zachodzić w organizmie zwierzęcia.

– Komórek somatycznych trzeba pilnować, bo krowy ze zwiększoną zawartością komórek produkują mniej mleka, poza tym jest to mleko gorszej jakości. Nasza średnia wydajność od krowy to 27 l mleka i jest to średnia wyliczona z całego roku. Myślę, że jest to zadowalający wynik, bo nie ma co iść na jednorazowe rekordy, ja wolę prowadzić stado stabilnie i na wyrównanym poziomie, wtedy jest mniej problemów, mniej niespodzianek i mniej wahań parametrów – podsumowuje hodowca.

Monika Kopaczal-Radziulewicz

Kryteria doboru odmian

2021 rok zapowiada się bardzo korzystnie dla producentów rzepaku. Kondycja roślin jest dobra. Plony i ceny (najwyższe w historii) rysują się także wyjątkowo optymistycznie. Ta dobra koniunktura sprzyja wyborowi rzepaku do uprawy. Warto zastanowić się nad wyborem odmiany. Jakie kryteria należy rozważyć?

Wysokość plonowania rzepaku bezpośrednio przekłada się na zysk plantatora. Niewątpliwie jest to najważniejsza z analizowanych przesłanek. Z uwagi na coraz częstsze anomalie i zmienne warunki pogodowe, warto zwrócić uwagę także i na stabilność plonowania. Ta cecha zwiększa bezpieczeństwo uprawy i polega na zdolności danej odmiany do utrzymywania wysokich plonów w różnych warunkach uprawowych.

ZAWARTOŚĆ TŁUSZCZU W NASIONACH

Od kilku lat cena nasion uzależniona jest od tego pa-

rametru. Zaoilejanie staje się coraz bardziej istotne. To ono determinuje wartość surowca. Nie każdą wysoko plonującą odmianę cechuje także wysoka zawartość tłuszczu w nasionach. Warto przeanalizować także i to kryterium.

PODWYŻSZONA ODPORNOŚĆ NA PĘKANIE ŁUSZCZYN I OSYPIWANIE SIĘ NASION

Niewiele odmian posiada tę cechę. Ma ona kluczowy wpływ na wysokość uzyskiwanego plonu. Latem, przed zbiorami rzepaku często występują ulewne burze i wichury. Zdarzają się także gradobi-

cia. Te zjawiska spowodować mogą uszkodzenia łuszczyń. Znaczna ilość nasion wysypuje się z nich. Oczywiście istnieją metody na ich sklejenie, zabezpieczenie przed ewentualnym rozsypaniem. Jednak ekonomicznie uzasadniony jest wybór odmiany cechującej się podwyższoną odpornością na pękanie łuszczyń i osypywanie się nasion.

ZIMOTRWAŁOŚĆ

W naszych warunkach klimatycznych ten parametr może zadecydować o powodzeniu uprawy. Niska temperatura, silne wiatry w połączeniu z brakiem okrywy



śnieżnej mogą spowodować uszkodzenia zimujących roślin. To kluczowa cecha odmian, którą powinno się zweryfikować. Odmiany o dobrej zimotrwałości charakteryzuje silny początkowy wigor i mała elongacja szyjki korzeniowej przed nadejściem zimy. Od kilku lat w Polsce nie mieliśmy do czynienia ze srogimi zimami, które w znaczący sposób wpłynęły na kondycję roślin. Ale nie można zapominać o takich, jak te w 2012 czy 2016 roku. Okazały się bezwzględnie dla oziminy. Część plantacji została całkowicie zniszczona.

ZDROWOTNOŚĆ

To także priorytet. Jej poprawa to główne wyzwanie firm nasiennych. Uprawa rzepaku staje się coraz bardziej techniczna, a rynek się segmentuje. Przed podjęciem decyzji o zakupie materiału siewnego warto przeanalizować zdrowotność poszczególnych odmian. Wybrać taką odmianę, która jest najlepiej dopasowana do warunków klimatyczno-glebowych i technologii

produkcji. Na zainfekowane kilą stanowiska dobrać te odmiany, które cechuje odporność na kilę kapusty. Jeśli zmagaliśmy się z problemem suchej zgnilizny kapustnych wybrać odmianę charakteryzującą się „podwójną” odpornością na tę chorobę. Cecha ta zapewnia najwyższy poziom ochrony przed tym patogenem.

EFEKTYWNE WYKORZYSTANIE AZOTU

To także ważna cecha, którą warto zanalizować przed zakupem materiału siewnego. Azot to najbardziej plonotwórczy pierwiastek. Niestety, czasem zdarzają się sytuacje, iż z uwagi na przykład na niekorzystne warunki pogodowe, nie można go w odpowiednim czasie dostarczyć roślinom lub rośliny nie są w stanie go pobrać z gleby. Opóźnione nawożenie lub też brak możliwości pobrania azotu z gleby mogą mieć negatywny wpływ na tempo wznowienia wiosennej wegetacji i regenerację pozimowych uszkodzeń. To z kolei niekorzystnie prze-

kłada się na kondycję roślin i wysokość plonowania. Aby zniwelować ujemne skutki takich sytuacji warto wybrać odmianę charakteryzującą się umiejętnością efektywnego wykorzystania azotu. W warunkach ograniczonego nawożenia lub przy niskiej dostępności azotu takie odmiany efektywniej gospodarują dostępnymi ilościami tego składnika. Nie obniżają swojego poziomu plonowania w porównaniu z mieszankami, które tej cechy nie posiadają. Przykładem takiej odmiany jest DK Expectation.

DYWERSYFIKACJA

Wybór odpowiedniego mieszańca i sposób zabezpieczenia kwalifikatu to jedno z pierwszych decyzji, jakie musi podjąć każdy producent rzepaku. Plantatorzy uprawiający rzepak ozimy potrzebują różnorodnych odmian. Na dużych arealach, biorąc pod uwagę techniczne możliwości zbioru, lepiej wybrać kilka o różnym czasie dojrzewania łanu.

Anna Rogowska

REKLAMA

SKUP I SPRZEDAŻ ZBOŻ

- PSZENICA
- JĘCZMIEN
- PSZENŻYTO
- OWIES
- MIESZANKA ZBOŻOWA

**KAŻDA JAKOŚĆ,
RÓWNIEŻ Z PRZEZNACZENIEM
NA GORZELNIĘ**

TEL. 518-048-715

REKLAMA

Energoutil

ODBIÓR PADŁYCH ZWIERZĄT GOSPODARSKICH

ZGŁOSZENIA (CAŁODOBOWO)
tel. 87 620 38 58, 783 888 809



- zapewniamy szybki czas realizacji od momentu zgłoszenia
- odbierzemy sztukę specjalistycznym środkiem transportu wyposażonym we wciągarkę
- wystawimy dokumenty potwierdzające odbiór padłej sztuki w celu wyrejestrowania jej przez Państwa z ewidencji ARiMR

ENERGOUTIL Sp. z o.o. Nowa Wieś Elcka ul. Elcka 1A, 19-300 Elk
tel./fax 87 620 38 58, tel. kom. 783 888 809

Nagroda za udko z gęsi dla Pietrzwałdu!

Udko z gęsi na puree z czerwonej kapusty z faszerowanymi ziemniaczkami brzmi smakowicie. A w wykonaniu pań z Koła Gospodyń Wiejskich w Pietrzwałdzie (gmina Ostróda) zwycięża w konkursie Polska od Kuchni.

Tak smakowicie było w sobotę, 17 lipca, w Muzeum Budownictwa Ludowego - Parku Etnograficznym w Olsztynku. Tam odbył się Festiwal Kół Gospodyń Wiejskich „Polska Od Kuchni”. To ogólnopolskie, wyjątkowe wydarzenie, przygotowane zostało, by podkreślić jak ważne jest, by idąc z duchem czasu pielęgnować lokalną kulturę i tradycję. Festiwal ma na celu integrację, aktywizację i wsparcie lokalnych społeczności, promocję polskich produktów i dziedzictwa kulinarnego oraz wymianę międzypokoleniowej wiedzy, umiejętności i przekazanie tradycji młodszemu pokoleniom.

Festiwal otrzymał patronaty honorowe marszałków i wojewodów, a każda edycja transmitowana jest na żywo w programie „Pytanie na Śniadanie” w TVP 2.

W Olsztynku panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Pietrzwałdzie dały pokaz kulinarnego kunsztu i chociaż wszystko co przyrządzają jest wysmienione, to ich sztandarowa potrawa - udko z gęsi na puree z czerwonej kapusty z faszerowanymi ziemniaczkami - podbiła podniebienia jurorów i zwyciężyła na szczyśle wojewódzkim konkursu. Teraz, w nagrodę, panie z Pietrzwałdu pojadą na wielki finał konkursu,



Zwycięskie Koło Gospodyń Wiejskich z Pietrzwałdu z nagrodą i ich stoisko na festiwalu w Olsztynku

kursu, który odbędzie się we wrześniu na Stadionie Narodowym.

Drugie miejsce przypadło KGW „Jędrzychowianki” za grzybuśniak, a trzecie KGW wsi Ostrowite za brukowiec mazurski. Była też nagroda publiczności dla KGW „Bez” w Kinkajmach za dzindzalki

warzyńskie oraz trzy wyróżnienia: KGW „Luba” - Luba mazurska, KGW w Okartowie - pierogi z farszem rybnym i KGW „Wipsowianie” - kućmok z mączką. Ale opisy kulinarne to była tylko część sobotniej imprezy. Koła gospodyń rywalizowały też o nagrody winnych dziedzinach.

Wyniki pozostałych konkursów:

• Konkurs Artystyczny

I miejsce - KGW „Hiacenty” - inscenizacja Zapustów
II miejsce - KGW w Rentynach - biżuteria z kwiatami
III miejsce - KGW „Pokolenia” - występ wokalny
Nagroda publiczności - KGW Miętkie - śpiew
Wyróżnienie dla KGW „Przyjaciele Zimnej Wody” - wianki, KGW w Okartowie - haft krzyżowy, KGW „Stradunianki” - obrusy szydełkowe

• Wybory Miss Wdzięku

Miss Wdzięku - Ewelina Truskowska - „Stradunianki”
I Wicemiss Wdzięku - Weronika Maciejewska - KGW „Luba” w Lubajnach
II Wicemiss Wdzięku - Anna Cieszkowska - KGW „Praktyczne Panie” w Brodowie
Miss Wdzięku Publiczności - Marta Suszyńska - KGW w Mszanowie, Kaczku i Łąkach Bratańskich. Wyróżnienia dla

Agaty Pietraszewskiej - KGW w Możnych „ZaMożne”, dla Bogumiły Nawrockiej - KGW w Ogródku i Natalii Załęskiej-Pyć - KGW w Podlesnej.

• **Wybory Miss Wdzięku 45+**
Miss Wdzięku 45+ - Małgorzata Remba-Kardasińska - KGW „Przyjaciele Zimnej Wody”
I Wicemiss Wdzięku 45+ - Teresa Linowska - KGW „Pokolenia”
II Wicemiss Wdzięku 45+ - Anna Lewandowska - KGW „Luba” w Lubajnach
Miss Wdzięku 45+ publiczności - Hanna Modlewska - KGW Mazurskie Rostowianki
Wyróżnienia dla Renaty Pachowskiej - KGW „Stradunianki” i Jolanty Bernotek - KGW „Jędrzychowianki”.

• Kobieta Gospodarna i Wyjątkowa

- **opowiedz swoją historię**
I miejsce - KGW w Mszanowie, Kaczku i Łąkach Bratańskich
II miejsce - KGW w Bryńsku
III miejsce - KGW w Ogródku
Wyróżnienia dla KGW w Pietrzwałdzie, KGW „Wipsowianie” i KGW w Podlesnej.

Takie są wyniki konkursu w województwie warmińsko-mazurskim. Takie finały od-

bywają się teraz we wszystkich województwach w Polsce. Co będzie dalej? Ich zwieńczeniem będzie finał, który odbędzie się 25 września na PGE Narodowym w Warszawie. Wtedy to wyłonieni zostaną ogólnopolscy laureaci. we wszystkich kategoriach. Trzymamy kciuki za Koła Gospodyń Wiejskich z Warmii i Mazur!

Przepis pań z KGW Pietrzwałd na kapustę czerwoną marynowaną:

Składniki:

- 1 główka czerwonej kapusty
- 1/2 kg marchwi
- 2 łyżki soli

Zalewa:

- 1 szklanka cukru
 - 1 szklanka octu
 - 1,5 szklanki wody
 - 1/2 szklanki oleju
- Wszystko zagotować. Kapustę obrać z ciemnych liści i poszatować. Marchew zetrzeć na tarce o grubych oczkach. Wszystko posolić i wymieszać, przełożyć do glinianego garnka i zalać gorącą zalewą lekko przgniatając. Odstawić w chłodne miejsce na dwa dni, następnie przełożyć do słoików. Pasteryzować 10-15 minut.



Usprawnienie prac ścierniskowych

Od kilku lat, gdy w Polsce jesienią mamy permanentnie do czynienia z deficytem wody trzeba zdecydować się na taką uprawę, która zapewni przeprowadzenie siewu w jak najmniej przesuszoną glebę. Odpowiednie przygotowanie stanowiska to zabezpieczenie dobrych wschodów i oszczędności w zasobach wody.

Zbliża się czas żniw, a zaraz po nich rozpocznie się sprzątanie słomy z pola. To ostatni moment na podjęcie decyzji dotyczącej wyboru i metody uprawy późniejszej. Z uwagi na spiętrzenie prac polowych, warto rozważyć ten problem przed zbiorami. Zaniedbanie ścierniska i nieodpowiednie przygotowanie stanowiska pod uprawę następczą nie jest odpowiednią strategią. Pozostawienie pola odłogiem zamiast redukować koszty, zwiększa je, pogarsza jakość gleby i zmniejsza jej wydajność. Błędy i zaniedbania popełnione na tym etapie mogą w znaczący sposób negatywnie wpłynąć na rezultat całej produkcji.

O ROŚLINIE NASTĘPCZEJ

Nadrzędnym celem uprawy późniejszej jest przygotowanie pola pod nowe zasiewy w taki sposób, by roślina następcza pojawiła się na polu w optymalnym, przewidzianym dla konkretnej odmiany terminie. Aby było to możliwe należy sprostać wielu wyzwaniom. Nie tylko zebrać słomę, zastosować nawożenie, które ułatwi rozkład resztek, zwalczyć chwasty, samosiewy i przepro-

wadzić uprawę mechaniczną. To także czas na ewentualne badanie zasobności gleby, jej odczynu czy też wykonanie mapowania. Czasem, w niesprzyjających warunkach, na przeprowadzenie tych wszystkich czynności rolnicy mają do dyspozycji zaledwie kilka dni. Dlatego też priorytetem powinno być wydłużenie tego okna, aby można było przeprowadzić wszystkie niezbędne zabiegi. Warto zatem wcześniej wybrać odpowiednią metodę uprawy ścierniska i przygotować alternatywne scenariusze działań.

PRZYGOTOWANIE STANOWISKA

Od kilku lat, gdy w Polsce jesienią mamy permanentnie do czynienia z deficytem wody trzeba zdecydować się na taką uprawę, która zapewni przeprowadzenie siewu w jak najmniej przesuszoną glebę. Odpowiednie przygotowanie stanowiska to zabezpieczenie dobrych wschodów i oszczędności w zasobach wody. Jednym ze sposobów jest zastosowanie zabiegu z użyciem herbicydu totalnego, na ogół glifosatu. Oprysk ten w przeciwieństwie do uprawy mecha-

nicznej nie spowoduje nadmiernego przesuszenia gleby. Wykonanie takiego zabiegu wymaga mniej energii i paliwa niż uprawa mechaniczna. Skuteczniej zwalcza chwasty, przede wszystkim wieloletnie, a ponadto daje możliwość płytkiej i szybkiej uprawy ścierniska. Dodatkowym atutem tej metody jest przełamanie cyklu rozwoju patogenów, co ma kolosalne znaczenie na przykład w uprawie pszenicy. Oprysk powoduje przerwanie tzw. „zielonego mostu”, czyli uniemożliwia przedostanie się patogenów glebowych z korzeni samosiewów na korzenie kielkującej uprawy następczej. Glifosat niszczy zainfekowane

korzenie i tym samym przerywa cykl rozwojowy patogenów. Jednak tylko aplikacja szybko i głęboko działającego herbicydu pozwoli na zniszczenie korzeni samosiewów przed siewem. Dlatego niezwykle ważny jest wybór odpowiedniego środka. Nie możemy sobie pozwolić na stosowanie słabej jakości produktu. Nie mamy czasu na powtórne jego zastosowanie czy też korektę oprysku. Na przykład szybko działające formuły glifosatu w preparacie Roundup PowerMax 720, zapewniają błyskawiczne wchłanianie i pobieranie do korzeni chwastów. Pozwala to na szybką uprawę mechaniczną, nawet gdy nie

widoczne są objawy działania. W wypadku samosiewów jednorocznych jest to możliwe już po 2 dniach, natomiast gdy zwalczamy perz i inne chwasty wieloletnie po 5 dniach.

BLOKADA DLA CHWASTÓW

Oprysk blokuje parowanie chwastów, a wytworzony mulcz osłania glebę, dlatego nie należy czekać z zabiegiem do ostatniej chwili przed uprawą. Zastosowanie skutecznych formuły glifosatu pozwala na efektywne przygotowanie stanowiska pod jesienne siewy. Efektywne – znaczy przy użyciu minimalnych nakładów,

a jednocześnie pozwalające na uzyskanie optymalnych efektów końcowych. W skrócie możemy powiedzieć, że dzięki zastosowaniu takiego rozwiązania mamy możliwość płytkiej i szybkiej uprawy ścierniska przy doskonałym zwalczeniu uciążliwych chwastów.

Późniejsza uprawa ścierniska to niezbędny zabieg agrotechniczny. Podstawowe problemy decydujące o sukcesie i przyszłych zbiorach, które trzeba rozwiązać w wypadku uprawy ścierniska to efektywność działania, ograniczony czas oraz utrzymanie odpowiedniej jakości stanowiska.

Anna Rogowska



Fot. archiwum autora

Ministerstwo czeka na wnioski hodowców

Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi informuje, że od dnia 6.08.2021 r. do dnia 27.08.2021 r. producenci rolni, którzy prowadzą gospodarstwo rolne, w którym utrzymywane są świny – mogą składać wnioski o udzielenie pomocy o charakterze pomocy de minimis w rolnictwie na refundację 50% wydatków poniesionych w danym roku kalendarzowym na zakup mat dezynfekcyjnych, sprzętu do wykonania zabiegów dezynfekcyjnych, dezynsekcyjnych lub deratyzacyjnych oraz produktów biobójczych, środków dezynfekcyjnych lub deratyzacyjnych, odzieży ochronnej i obuwia ochronnego oraz wydatków ponie-

sionych na zabezpieczenie budynków, w których utrzymywane są świny przed dostępem zwierząt domowych.

Wnioski należy złożyć do kierownika biura powiatowego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa właściwego ze względu na miejsce zamieszkania albo siedzibę producenta rolnego. Formularz wniosku będzie dostępny na stronie internetowej Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa (www.arimr.gov.pl).

Do wniosku o udzielenie pomocy należy dołączyć:

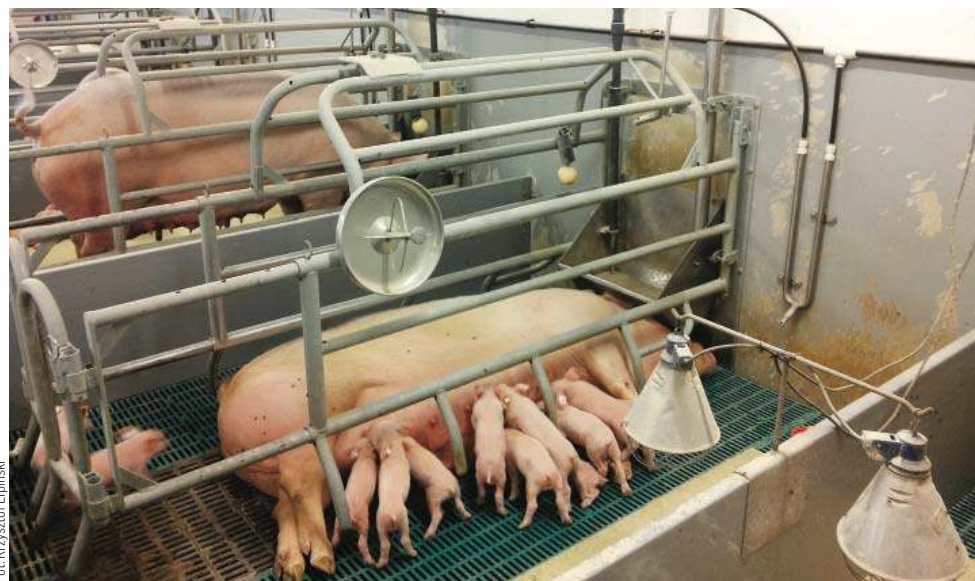
1) faktury lub ich kopie, rachunki wystawione zgodnie z odrębnymi przepisami lub ich kopie lub kopie umów zlecenia lub o dzieło, dotyczące

poniesionych wydatków wraz z dowodami zapłaty potwierdzającymi poniesienie tych wydatków do dnia zakończenia terminu składania wniosków w danym roku kalendarzowym,

2) oświadczenie producenta rolnego o liczbie świń utrzymywanych w gospodarstwie,

3) oświadczenia albo zaświadczenia dotyczące pomocy de minimis lub pomocy de minimis w rolnictwie oraz informacje niezbędne do udzielenia tej pomocy, o których mowa w art. 37 ust. 1 pkt 1 lub ust. 2 pkt 1 i 3 ustawy z dnia 30 kwietnia 2004 r. o postępowaniu w sprawach dotyczących pomocy publicznej.

Informacja ze strony:
<https://www.gov.pl/web>



Fot. Krzysztof Lipiński

Kondycjonery gleby

Lato to dobry okres na zaplanowanie strategii zarządzania glebą. Przed podjęciem decyzji o wyborze efektywnych narzędzi chroniących glebę należy spojrzeć na nią jako na dynamiczny układ wielu różnych elementów.



Największym kapitałem rolnictwa i spuścizną dla przyszłych pokoleń jest gleba. Jej kondycja warunkuje efektywność produkcji roślinnej. Żle zarządzana ulega degradacji. Perspektywną formą jej zabezpieczenia powinno być utrzymanie i poprawa płodności, stworzenie roślinom komfortowych warunków rozwoju.

LATO TO DOBRY OKRES NA ZAPLANOWANIE STRATEGII ZARZĄDZANIA GLEBĄ. PRZED PODJĘCIEM DECYZJI O WYBORZE EFEKTYWNYCH NARZĘDZI CHRONIĄCYCH GLEBĘ NALEŻY SPOJRZEĆ NA NIĄ JAKO NA DYNAMICZNY UKŁAD WIELU RÓŻNYCH ELEMENTÓW.

gleby, podniosą jej żyzność. Priorytetem powinno być zwiększenie zawartości materii organicznej –

przywraca potencjał i niweluje skutki suszy glebowej, z którą w naszym kraju mamy coraz częściej do czynienia. Deficyty wody są szczególnie niebezpieczne na glebach lekkich, cechujących się niską zdolnością magazynowania, szybko ulegają przesuszeniu. Próchnica zabezpiecza przed szybką utratą wody, gdyż tworzą ją struktury charakteryzujące się dużą zdolnością do retencji wody.

Nie jest prawdą, iż najistotniejsze glebowe czynniki plonotwórcze to zasobność i odczyn. Kluczowy jest tlen. Warunkuje on aktywność biologiczną gleby i penetrację korzeni w głąb gleby. Sprzyja i determinuje tworzenie odpowiedniej, gruzelkowej struktury gleby. Trwała struktura gruzelkowata warstwy ornej i podornej zapewnia jej sprawność. Zapewnia komfortowe warunki dla kiełkowania nasion i prawidłowego rozwoju systemu korzeniowego roślin. Gleba bez struktury gruzelkowej jest trudna w uprawie, staje się zlewna, zbryla się i zakwasza. Struktura gruzelkowata jest jednym z ważniejszych czynników decydujących o żyzności gleby. Odgrywa ona bardzo



ważną rolę w kształtowaniu właściwości fizycznych, fizykochemicznych i biologicznych gleby oraz wywiera kluczowy wpływ na stosunki wodno-powietrzne. Regularne sprzątanie słomy z pól redukuje zawartość substancji organicznej na stanowisku.

żyzności gleb jest przyspieszenie rozkładu resztek pożywnych. Taka strategia zarządzania glebą przynosi dodatkowe korzyści. Ogranicza ilość patogenów, możliwość ich przezimowania, poniekąd zmniejsza nakłady na uprawę roślin następczych. Główną zaletą jest jednak zwiększenie zawartości próchnicy. Dodatkowo zwiększa się ilość składników pokarmowych w glebie, uprawa roli jest łatwiejsza,

żyzności gleby składniki w postaci kwasów humusowych i fulwowych. Stymuluje rozwój mikroorganizmów glebowych przez co przyczynia się do poprawy podstawowych parametrów gleby. Jest bogatym źródłem węglowodanów dzięki związkom organicznym zawartym w jego składzie. Silnie stymuluje rozwój korzeni, wzmacnia efekt chelatowania makro i mikroelementów zapobiegając niedoborom odżywczych roślin. Dzięki równowadze kwasów fulwowych i humusowych może być stosowany także dolistnie dostarczając roślinie węgiel organiczny oraz stanowiąc biologiczną chelatację dla substancji odżywczych. Wykazuje silne działanie strukturotwórcze na siewną warstwę gleby, poprawia retencję wody w glebie, stymuluje wzrost roślin oraz ogranicza presję chorób grzybowych.

Utrzymanie wysokiej sprawności gleby pozbawionej chorób strukturalnych przy jednoczesnej ochronie środowiska glebowego to priorytet każdego rolnika.

Jedną z metod sprzyjającą zwiększaniu żyzności gleb jest zastosowanie kondycjonerów. Przyspieszają one proces mineralizacji resztek pożywnych, powodując znaczną poprawę właściwości stanowisk.

Anna Rogowska

Ograniczenie ilości próchnicy wywoławia glebę. Pozbawia ją odpowiedniej porowatości, zmniejsza pojemność sorpcyjną i redukuje aktywność biologiczną. Jedną z metod podnoszenia

awyschody szybsze i wyrównane. Przykładem takiego kondycjonera jest Kamasol Black. Dostarcza w sposób zbilansowany niezbędne dla ży-